NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY WYDANIE V. IV.

Rok XVIII. Kraków, niedziela 10 marca 1935 Nr. 69

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Powrót gen. Gąsiorowskiego z Finlandji i Estonji

Warszawa, 9. 3. PAT. Dziś o godz. 6.35 powrócił do Warszawy szef sztabu głównego gen. brygady Janusz Gąsiorowski oraz towarzyszący mu w czasie wizyty do państw bałtyckich oficerowie sztabu głównego.

Na dworcu powitali powracającego gen. Gąsiorowskiego ministrowie pełnomocni Estonji i Finlandji attache wojskowy Finlandji major Sloor. Jednocześnie powrócił attache wojskowy łotewski w Warszawie ppłk. Kluge.

Rychłe ukonstytuowanie Izb przemysłowo-handlowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 3. (Sin) W dniu dzisiejszym minister przemysłu i handlu, p. Floyar-Reichman podpisał ostatnie listy radców nominatów do Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie i w Wilnie.

Obecnie oczekiwać należy ukonstytuowania się Izb przemysłowo-handlowych w całej Polsce, jak również ukonstytuowania się Związku Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie.

— Rząd rumuński złożył do parlamentu projekt ustawy o przedłużeniu na pół roku stanu oblężenia, wprowadzonego w Rumunji po zamordowaniu premjera Duca.

Nad czem będzie obradował Sejm dnia 13 b. m.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 3. (Sin) Jak wiadomo, na środę, 13 marca, zwołane zostało plenarne posiedzenie Sejmu.

Wobec tego, że porządek dzienny posiedzenia sejmu nie został podany do publicznej wiadomości, w kołach politycznych kolportują pogłoski, że posiedzenie poświęcone będzie uchwaleniu nowej konstytucji.

W kołach poinformowanych utrzymują jednakowoż, że posiedzenie Sejmu w dniu 13 marca nie będzie się zajmowało sprawą konstytucji, natomiast odbędą się pierwsze czytania nowych projektów rządowych, głównie w dziedzinie podatkowej.

Wizyta berlińska - z końcem marca

Dwutygodniowa kuracja Hitlera w Bawarji

Londyn 9. 3. Agencja Reutera donosi z Berlina: Minister spraw zagranicznych von Neurath przyjął ambasadora brytyjskiego i jak dowiaduje się Reuter, poinformował go, iż kanclerz Hitler spędzi dwa tygodnie w Bawarji, by powrócić do zdrowia po przeziębieniu. Istnieje jednakże nadzieja, iż wizyta sir John Simona w Berlinie będzie mogła nastąpić **przed końcem miesiąca.**

Także Eden jedzie z końcem marca

Londyn, 9. 3. PAT. Dzienniki podają ze źródeł półoficjalnych, że wyjazd lorda pieczęci prywatnej ministra Edena do Warszawy i Moskwy nastąpi dopiero pod koniec bm.

„Daily Telegraph" podkreśla, że bynajmniej nie jest intencją rządu, aby wizyta Edena w Warszawie i Moskwie była tylko informacyjna, i przygotowana dla późniejszej wizyty Simona. **Eden będzie posiadał pełny autorytet dyskutowania wszelkich spraw, któresą istotne dla programu londyńskiego, jego sprawozdania i jego wywody będą przez rząd rozważane, jako materjały dla dalszych konstruktywnych wniosków.**

Czy Moskwa zapraszała Simona

Moskwa, 9. 3. PAT. Agencja Tass podaje: Zamieszczając wiadomość berlińskiego korespondenta „Daily Express" jakoby radjostacja moskiewska podała oświadczenie, zawierające zaproszenie ministra Simona do Moskwy „Izwiestja" piszą: Pomimo anegdotycznego charakteru wiadomości „Daily Express", dziennika znanego z systematycznego rozsiewania kłamliwych informacyj o Z. S. R. R., uważamy za konieczne oświadczyć, że wiadomość ta jest absolutnie nieprawdziwa. Ustaliliśmy — piszą dalej **„Izwiestja"** — że żadna radjostacja sowiecka nie ogłaszała podobnego oświadczenia.

Bułgarja wycofuje skargę przeciw Turcji

Ankara 9. 3. PAT. Minister spraw zagr. oświadczył, iż rząd turecki zdumiony jest twierdzeniem Bułgarji, jakoby Turcja przeprowadziła koncentrację swych wojsk w Tracji. Minister zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o wzmocnieniu garnizonów w Tracji i dodał, iż Turcja gotowa jest przyjąć wszelkie załatwienie sprawy, któreby dało zadośćuczynienie Lidze Narodów i opinji publicznej świata.

Genewa, 9. 3. PAT. Pomiędzy przedstawicielem Bułgarji i Turcji odbyła się konferencja, w rezultacie której **reprezentanci obu państw przyszli do wniosku, iż wystąpienie Bułgarji wobec Ligi Narodów z dnia 7 bm. należy uważać za niebyłe.**

Jak wiadomo, delegat Bułgarji do Ligi Narodów Antonow wręczył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów aide memoire w sprawie zbrojeń, które według opinji bułgarskiej Turcja przeprowadza od roku na granicy bułgarsko-tureckiej.

Naczelna Rada Adwokacka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 3. (Sin) W niedzielę, 10 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej przy współudziale dziekanów wszystkich Izb Adwokackich w kraju. Na posiedzeniu tem omówione mają być zasadnicze sprawy, dotyczące projektu nowelizacji statutu palestry w Polsce.

Urwać łeb i wypalić ranę!

Kraków, 10 marca.

Jeżeli znaki na ziemi i na niebie nie mylą, to możemy już w najbliższym czasie oczekiwać gruntownego załatwienia sprawy zaległości podatkowych. Minister Skarbu w mowie swej podczas ostatniej sesji sejmowej po raz pierwszy zapowiedział ulgi w spłacie zaległości podatkowych, p. premjer Kozłowski zapowiedź tę potwierdził, rozszerzając ją nieco a wreszcie uchwała Rady Ministrów z dnia 2 bm. odsłoniła nam już całkiem wyraźne kontury projektowanego załatwienia sprawy zaległości podatkowych.

P. premjer Kozłowski obliczył cyfrę wszystkich zaległości w podatkach państwowych samorządowych i w składkach ubezpieczeń społecznych na 1.300 miljonów złotych. Jest to cyfra, która daje dużo do myślenia. Oznacza ona, że gdyby urzędy skarbowe puściły pewnego pięknego poranku w ruch cały swój aparat egzekucyjny dla wyegzekwowania tej sumy, wówczas okazałoby się, że w całem państwie niema tyle pieniędzy, ileby potrzeba było na spłatę samych tylko zaległości.

Gdyby cały obieg pieniężny kraju, a więc sumy, znajdujące się w kieszeniach urzędników, w kasach kupców, rzemieślników, przemysłowców i bankierów, w urzędach państwowych i komunalnych, w kasach oszczędności, w komodach chłopskich i w łachmanach żebraczych — słowem, gdyby wszystkie te pieniądze zechciano ściągnąć do jednej kasy i zapłacić niemi same tylko zaległości podatków i socjalne, to wystarczyłoby idealnie „w sam raz". Łączna cyfra obiegu pieniężnego wraz z bilonem wynosi bowiem nieco ponad 1300 miljonów złotych.

Zaległości podatkowe i socjalne stanowią blisko połowę wszystkich wkładów we wszystkich państwowych i prywatnych instytucjach kredytowych. Nietylko historja Polski, ale i historja jakiegokolwiekbądź państwa nie zanotowała chyba dotychczas tak potwornego stosunku cyfry pieniędzy, należnych państwu od obywateli do sum przez nich zaoszczędzonych. Cyfra ta stanowi 1/6 część dochodu społecznego i blisko setną część całego majątku narodowego Polski. — Gdyby zaległości te znajdowały się w chwili obecnej w kasach Skarbu Państwa, wówczas moglibyśmy być zwolnieni przez cały rok od płacenia wszelkich podatków pośrednich i bezpośrednich na rzecz państwa, a częściowo i na rzecz samorządów, bo Państwo miałoby dość pieniędzy.

*

Wojna rządu z zaległościami podatkowemi przypomina wojnę mitycznego Heraklesa z hydrą lernejską. Bohater, walcząc z hydrą chwycił ją za gardziel. Po długiej walce oberwał jej parę głów, ale to się na nic nie zdało, bo na miejscu jednej uciętej głowy zaraz odrastały trzy nowe. Dopiero gdy kazał swemu woźnicy Iolaosowi zapalić pobliski las i gdy Herakles po każdej uciętej głowie hydry wypalał natychmiast rany, aby łby więcej nie odrastały, a wreszcie wyrwał jej nieśmiertelną głowę, zakopał w polu i przywalił ogromnym głazem — hydra legła pokonana. Rząd walczy z zaległościami podatkowemi od kilku lat. Po długich miesiącach dyskusji zdecydował się wreszcie ustawą z dn. 10 marca 1932 r. przyznać płatnikom pewne ulgi w spłacie zaległości podatkowych. Cyfra zaległości wynosiła wówczas około 600 miljonów złotych. Omawiając tę ustawę wypowiedzieliśmy się wtedy za całkowitem skreśleniem zaległości podatkowych i za obniżeniem ciężaru podatkowego, jako główne go źródła powstawania zaległości. Rząd nie usłuchał naszego głosu. Po tej ustawie, która problemu zaległości podatkowych nie rozwiązała, ani nawet nie zmniejszyła, cyfra zaległości podatkowych zaczynała pęcznieć na nowo. Także rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dn. 25 listopada 1933 r. i następne z września 1934 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych nie przyczyniło się do rozwiązania tego problemu. Góra zaległości po datkowych rosła. Mnożyły się przytem zaległości nietylko z dziedziny podatków państwowych, ale i samorządowych i wreszcie składek socjalnych. W ramach ustawodawstwa ulgowego pojawiło się kilka okólników Ministerstwa Skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Władze skarbowe wytężały wszystkie siły w kierunku zlikwidowania tego problemu. Organizacje gospodarcze urządzały zgromadzenia, na których nawoływano do korzystania z ulg. Aparat egzekucyjny „argumentował" ze swojej strony, używając wszelkich możliwych środków agitacyjnych. Góra zaległości rosła dalej. Po każdej walce z tym problemem, po której rząd spodziewał się wreszcie urwać łeb hydrze zaległości, łby odrastały i hydra potężniała.

Dziś zasłania nam ona cały horyzont.

*

Nowy projekt rozwiązania problemu zaległości podatkowych jest — przyznać to trzeba — najdalej idącym ze wszystkich dotychczasowych. Obejmuje przedewszystkiem wszystkie podatki, podczas gdy dotychczasowe ustawodawstwo ulgowe dotyczyło tylko niektórych podatków. Następnie przyznaje 70 procentowe skreślenia i dość liberalny termin, od którego ustalane będą zaległości i dalsze ulgi w spłacie reszty 30 proc. Ale nasuwają się zastrzeżenia i życzenia.

1) Ulgi powinny być generalne, a nie indywidualne. Urzędnicy podatkowi powinni dokonywać skreśleń z urzędu bez konieczności wnoszenia indywidualnych podań ze strony płatników. Rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu powinno jasno i wyraźnie określić generalny charakter ulg. Klauzula o swobodnem uznaniu urzędnika skarbowego w kwestji przyznania czy nieprzyznania ulgi nie powinna mieć miejsca, podobnie, jak i klauzula o nieprzyznawaniu ulgi „w wypadku stwierdzenia złej woli płatnika" Praktyka wykazała bowiem, że klauzule te stanowią w rzeczywistości furtkę dla urzędników podatkowych do sabotowania zarządzeń ulgowych Ministerstwa. Ilekroć urzędnikowi skarbowemu nie podobał się nos danego płatnika, tylekroć odmawiał mu przyznania ulgi właśnie ze względu na „jawną złą wolę", której przecież nie można udowodnić, podobnie jak nie można zarzutu o tej „złej woli" obalić. Klauzula o swobodzie decyzji władz skarbowych I. instancji uniemożliwiała dalszy tok instancji. Te klauzule powinny zniknąć. Urzędnikom skarbowym trzeba wreszcie raz wytłumaczyć, że sabotowanie zarządzeń ulgowych rządu dla przysporzenia Skarbowi Państwa jeszcze kilku złotych dochodów podatkowych kosztem ruiny egzystencji płatnika nie jest wcale czynem patrjotycznym, zasługującym na order, awans lub remunerację.

2) Ulgi w spłacie zaległości podatkowych i socjalnych winny natychmiast wejść w życie. Leży w interesie rządu obalenie zarzutu, że rząd nie spieszy się nigdy z przyznaniem ulgi natomiast podwyższenie ciężarów podatkowych wprowadza natychmiast. Należałoby sobie życzyć, aby ustawa o ulgach w spłacie zaległości podatkowych wraz z dotyczącemi rozporządzeniami wykonawczemi ukazała się możliwie najszybciej w Dzienniku Ustaw.

3) Do czasu obowiązywania tej ustawy należałoby wstrzymać działalność egzekucyjną władz skarbowych w przedmiocie wszelkich zaległości i to zarówno w podatkach państwowych, jak i samorządowych i w składkach socjalnych. Doświadczenia, poczynione dotychczas wskazują, że ilekroć rząd zapowiadał ulgi w spłacie zaległości, tylekroć urzędy skarbowe puszczały natychmiast w ruch aparat egzekucyjny, starając się wydobyć od płatników, ile się da, na poczet zaległych podatków. Szczególnie „bohatersko" odznaczyły się w tej cnotliwej akcji nasze instytucje ubezpieczeń społecznych. Projekt ustawy o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczeniowych powstał jeszcze w roku 1933. Dopiero w 8 miesięcy potem, w marcu 1934 ogłoszono ustawę o ulgach w spłacie tych zaległości, a do dnia dzisiejszego, po roku obowiązywania ustawy, nie ukazało się jeszcze rozporządzenie wykonawcze, mimo energicznych żądań całego kraju. W międzyczasie instytucje ubezpieczeń socjalnych urządzały sobie istne harce z płatnikami. Każdą wpłaconą kwotę zaliczano na poczet zaległości, poczem wyszukiwano jakieś stare resztki z przed kilku lat i „wyrównywano" je wpłatami na bieżące należności. W ten sposób fabrykowano zaległości świeże, niepodlegające działaniu ulg, wprowadzając płatnika w istne zdumienie. Takie manipulacje buchalteryjne (by nie użyć słowa: magja) nie przyczyniają się zapewne do wzrostu popularności instytucyj ubezpieczeniowych.

*

Powiedzieliśmy już, że obecny projekt rozwiązania sprawy zaległości podatkowych uważamy za najlepszy z dotychczasowych. — Nie uważamy jednak, że projekt ten rozwiąże wogóle kwestję zaległości. Kto wie, czy łeb, wydarty teraz hydrze nie odrośnie znów po pewnym czasie i czy nie będziemy musieli znów wracać do tej sprawy. Albowiem choroby nie leczy się w ten sposób, że się łamie termometr, wskazujący nasilenie gorączki, ale stara się usunąć ognisko choroby. Źródłem zaległości podatkowych jest przeciążenie podatkowe. Dopóki rząd nie zmniejszy ciężaru podatkowego, dopóty zaległości te będą wzrastać, tak jak odrastały łby mitycznej hydry, dopóki nie wyrwano jej głównej, nieśmiertelnej głowy i nie wypalono doszczętnie miejsc, z których łby te odrastały.

J. D.

List b. sen. rabina I. Rubinszteina do lorda Roberta Cecile'a

Wilno, (ŻAT) B. senator rabin I. Rubinsztein zwrócił się do lorda Roberta Cecile'a, prezydenta rady zarządzającej Komisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec z listem następującym:

Na posiedzeniu Rady Zarządzającej dnia 3 listopada 1934, pozwolił mi Pan wygłosić przemówienie i złożyć Wysokiemu Zgromadzeniu w imieniu narodu żydowskiego podziękowanie.

Wkońcu przemówienia sprecyzowałem głównie konieczność zastosowania środków międzynarodowych przez Ligę Narodów celem uniknięcia [illegible]rzenia zarazy... i w innych krajach. Z drugiej strony wskazałem na konieczność otwarcia bram Palestyny bez ograniczeń dla ofiar żydowskich z... piekła.

Ożywiony szlachetnemi uczuciami wzniosłego humanitaryzmu wyraził Pan gotowość udzielenia pomocy przy urzeczywistnianiu wymienionych powyżej postulatów. Mam zaszczyt zwrócić się do Pana z prośbą o powiadomienie, jakie kroki podjęte zostały przez Pana w tym kierunku".

Lou s Lewinson

Amerykanin wraca do domu

Autor niniejszego artykuły znany pisarz amerykańsko- żydowski, spędził wiele lat w Europie, szczególnie zaś w Anglji i we Francji. Obecnie, po powrocie do ojczyzny, opisuje wrażenia, jakie po wieloletnim pobycie w Europie, zrobiła na nim dzisiejsza Ameryka. (Red.).

Nagłe zubożenie licznych obywateli amerykańskich, którzy mieszkali w Europie, spowodowane spadkiem kursu dolara, wywołało u nich bolesne rozczarowanie, co do ich macierzystego kraju. W owych szczęśliwych latach, w których dolar niezachwianie trzymał się na wysokim poziomie, mieli oni wszyscy pewne uczucie wzniosłości i pychy. Obecnie, kiedy coraz to inne hiobowe wieści nadchodzą „z domu", niema wśród nich ani jednego, któregoby nie ogarniał lęk na myśl o tem jak też, w tej chwili przedstawiają się stosunki w jego ojczyźnie.

A jednak znalazł się przynajmniej jeden Amerykanin, który wrócił do domu i znalazł wszystko w porządku to znaczy wprost przeciwnie aniżeli sobie wyobrażał.

Właściwie to **Europa** zubożała i upadła. — Ten który przyzwyczaił się od lat do europejskiego życia spostrzega nagle, że ulice miast amerykańskich są jednak znacznie schludniejsze i czyściejsze. Taksamo i ludzie. Amerykanie są istotnie ludźmi najlepiej na świecie ubranymi, a ich oblicze pogodniejsze i weselsze, niż u ludzi w jakimkolwiek innym kraju. Kobiety, nawet z małych miasteczek i z najniższych warstw społecznych, są zgrabniejsze i posiadają znacznie więcej szyku, od wszystkich innych. Na wielkich ulicach lśni przepych i uderza zbytek ,którego napróżno szukalibyśmy nawet na paryskim Place Vendome. Jeśli weźmiemy w rachubę, że struktura gospodarcza Ameryki w ostatnich latach została zachwianą, to ów zewnętrzny blask stanie się wymownem świadectwem psychiki przeciętnego Amerykanina.

Amerykański tłum jest tym czynnikiem, który utrzymuje naszą cywilizację. Znajduje, że ci ludzie są mniej twardzi, mniej okrutni i bardziej przejęci ideałami ludzkimi, mają więcej poszanowania dla wolności i wyposażeni są w większą dozę cierpliwości niż obywatele krajów zachodnio - europejskich. Jeśli objąć szerokim rzutem oka życie amerykańskie, nie trudno przyjdzie stwierdzić, że w naszem społeczeństwie nie istnieją właściwie tak silnie zarysowane rożnice społeczne. Stara służąca, która nazywa żonę moją i mnie przydomkiem „darling" (mój drogi) nie mogłaby się utrzymać w żadnym europejskim domu. Lecz u nas należy to do tradycji, która dotychczas nie straciła jeszcze na znaczeniu.

Wydaje mi się, że odnalazłem Amerykę, nie taką, jak ją zostawiłem w roku 1924, — lecz taką, jaką była w latach mojego dziecinstwa, skromną, demokratyczną i optymistyczną nawet w ciężkich chwilach kryzysu, kraj bez pretensji, w którym znacznie lżej jest żyć, aniżeli gdziekolwiek indziej. Stwierdzam, że tylko tu panuje porządek, swoboda i spokój. Ta nowa Ameryka, jakkolwiek zachwyca się wciąż dziecinnemi zabawkami jak n. p. instalacją radjową w dorożkach automobilowych, jest jednak krajem trzeźwym a z kulturalnego punktu widzenia elastycznym, giętkim o wiele bardziej aniżeli dawniej. Na zgromadzeniu pracujących kobiet, które odbyło się w małej mieścinie New England, znalazła się kobieta, która odważyła się w imieniu swojem i w imieniu swych dzieci oświadczyć, że odrzuca dogmat, w myśl którego należy zawsze ojczyznę swą usprawiedliwiać, bez względu na to, czy postępuje słusznie czy też nie. Inne, na zebraniu tem obecne kobiety, oklaskiwały ją owacyjnie i nie było ani jednego głosu sprzeciwu. I gdzie jeszcze na świecie możnaby było obecnie coś podobnego sobie wyobrazić? Zapewne w żadnym kraju Europy, za wyjątkiem może Skandynawji.

W Europie rozpada się doszczętnie stara cywilizacja. Unosi się jakoby woń stęchlizny dookoła. Zgorzknienie, nienawiść, rezygnacja, pędzą ludzi od dzikich teoryj do dzikszych jeszcze czynów, a grozi niebezpieczeństwo, że cały gmach ludzkiej kultury rozpadnie się i legnie w gruzach. W Ameryce natomiast pozostał ten gmach nienaruszony i cały jak dawniej, a ludzie dźwigają wprawdzie swe jarzmo lecz twarz ich jest uśmiechnięta jak przedtem.

Nasze społeczeństwo, posiada ową właściwość która jest prawdziwą twórczynią ludzkiej cywilizacji, a która w Europie zanika kompletnie. W Europie święcą trjumfy siła i fanatyzm. Tam, gdzie naogół ludzki rozsądek ma jeszcze coś do powiedzenia, pojawiają się jednak ludzie tego pokroju, co Oswald Mosley, organizacje takie jak „Krzyż Ognisty", które podważają fundamenty społecznego życia. A kto się im przeciwstawia? — Zwolennicy innego systemu siły i fanatyzmu Faszyści skazują na wygnanie lub zgładzają ze świata tych, którzy nie przypadli im do gustu. Komuniści wygładzają i gnębią swych przeciwników w ten sposób, że wydzielają im miesięczną porcję pożywienia w wysokości 600 gramoów, żądając przytem ceny której tamci absolutnie uiścić nie mogą.

Wkrótce po powrocie moim do Ameryki uczestniczyłem w zebraniu liberałów. Rozprawiano na temat nowych zarządzeń prezydenta Roosevelta i krytykowano je wprost niemiłosiernie. Nie znam się na ekonomji i nie mogłem, siłą rzeczy, brać udziału w dyskusji Lecz ja, który nie ochłonąłem jeszcze z wrażeń wyniesionych z tej Europy, w której panoszy się dzicz i okrucieństwo, zachwycony byłem tym drobnym faktem, że ci amerykanscy liberałowie nawet nie wyczuwają tego. że im dane jest żyć w świecie kulturalnym, gdzie istnieje jeszcze prawo swobodnej krytyki, gdzie można jeszcze zaatakować rząd, gdzie demkracja ma możność wypowiedzenia się i możność kontroli. Było to pierwsze publiczne zgromadzenie na którem od szeregu lat nie widziałem policji i na które organizatorzy nie musieli uzyskać specjalnego zezwolenia od jakiegoś małego biurokraty. — Czyż ci ludzie nie mają pojęcia o tem, co się dzieje na szerokim świecie? Zdaje się, że nie.

Niebezpieczeństwo, tkwiące w faszyźmie i komuniźmie nie polega na tem, że chcą one wprowadzić kontrolę nad wytwórczością i nad zapotrzebowaniem w dziedzinie gospodarczej, lecz na tem, że stanowią one jak gdyby zamach na ludzką duszę. Specyficzną zaś zaletą dzisiejszej Ameryki jest to, że usiłując na nowo zorganizować swe życie gospodarcze, kroczy właśnie po drodze ludzkiej i kulturalnej. Jakkolwiek ograniczono wytwórczość rolników i przemysłowców, jakkolwiek skrócono czas pracy robotników, to jednak nikomu na myśl nie wpadło, by zdefiniować przemysłowców, rolników i robotników jako „szatanów", względnie jako „aniołów", jak to czyni komunistyczna demonologja, w odniesieniu do „burżujów" i „proletarjuszy". Nikt nie pomyślał o tem, że należy połączyć ową gospodarczą regulację z różnicą poglądów wymienionych grup społecznych, że można wtrącać się do ich prywatnego życia i do sposobu wychowania ich dzieci Na tem polega wielkość systemu amerykańskiego: Potrafi on wprowadzić głęboko sięgające zmiany w ustroju gospodarczym, a równocześnie strzec obywatelskich praw bez których życie przestaje być życiem.

Przygotowania do nadzwyczajnego zjazdu organizacyj żydowskich w Ameryce

Nowy Jork. (ŻAT) W różnych miastach Stanów Zjednoczonych czynione są przygotowania do nadzwyczajnej konferencji, jaką Kongres Żydowsko-Amerykański zwołał na 16 i 17 marca do Filadelfji. Wraz z delegatami, którzy uczestniczyli w konferencji kongresowej z roku 1933, w konferencji nadzwyczajnej wezmą również udział przedstawiciele nowych komitetów, które powstały od owego czasu. Apel, rozesłany do wszytkich organizacyj, głosi, że sesja w Filadelfji będzie miała za zadanie podjęcie kroków celem stworzenia wszechżydowskiej reprezentacji i omówi szereg zagadnień, nakreślonych w odezwie Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego.

NA MARGINESIE

Farsa Furtwänglera i tragedja Liebermanna

Stara to prawda, że dyktatura wypacza charaktery. Oto prasa z ostatnich dni przyniosła nam ilustrację tej prawdy.

Czytaliśmy mianowicie, że Wilhelm Furtwängler, najwybitniejszy dyrygent niemiecki doby współczesnej, poszedł do Kanossy i oświadczył, że o sztuce w Niemczech decydować może wyłącznie tylko „Führer", a w jego zastępstwie wyznaczony przez „Führera" minister. Może Furtwängler zjawi się znowu przed publicznością berlińską z batutą dyrygenta w ręku, ale żadnego już nie będzie miał wpływu na repertuar opery berlińskiej. Zresztą nie będzie się nawet już więcej kusił o jakiś wpływ i zadowoli się rolą drugorzędną. Panem Opery berlińskiej, dzięki protekcji swej przyjaciółki, która jest przyjaciółką przyjaciółki premjera pruskiego, został Klemens Krauss do niedawna jeszcze dyrektor Opery wiedeńskiej.

Na pierwszy rzut oka wszystkich zdziwiła ta kapitulacja Furtwänglera. Tak odważnie wystąpił w obronie kompozytorów żydowskich i tak energicznie ujął się za Hindemithem, jednym z najśmielszych kompozytorów niemieckich, który zdaje się właśnie dlatego okrzyczany został przez prasę hitlerowską za „Kultur-bolszewika". Przypuszczano, że po tem wystąpieniu Furtwängler wyjedzie za granicę, a nawet mówiono, że wystąpi na festiwalach salzburgskich. Za granicę jednak nie wyjechał, bo wyjechać nie mógł. Nie odebrano mu wprawdzie paszportu zagranicznego, ale zwrócono się do niego z prośbą, by z Niemiec nie wyjechał. Prośba była tylko formą grzecznościową, pod którą krył się najzwyklejszy zakaz, bo czuwał nad nim zawsze anioł-stróż w postaci agentów z Gestapo (tajnej policji państwowej). Ten agent stał się niejako jego cieniem, który mu zawsze i wszędzie towarzyszył. Gdy Furtwängler dla odpoczynku pojechał do Bawarji do swego brata lekarza i zaczął się namiętnie oddawać sportowi narciarskiemu, pojechali z nim razem agenci Gestapo i akuratnie o tej samej porze i na tych samych miejscach uprawiali również sport narciarski. Furtwängler zrozumiał, że tak łatwo z Niemiec nie wyjedzie. Obawiał się nawet obozu koncentracyjnego, któryby go napewno nie minął, gdyby nie był tak ostrożnie czołobitny.

Mógł wprawdzie zaapelować do swych przyjaciół zagranicznych, by stanęli w jego obronie, ale nie chciał stracić kontaktu z Niemcami. Po swej dymisji chciał Furtwängler poświęcić się znowu kompozytorstwu, ale jako znajdujący się na liście proskrypcyjnej nie mógł nawet śnić o tem, by znalazł się nakład, któryby wydał jego kompozycje lub jakaś scena lub orkiestra, którąby je wykonała.

Furtwängler mógł uciec za granicę, jak to uczynił przed rokiem Teodor Tomasz Heine, założyciel „Simplicissimusa" i jeden z najświetniejszych satyryków niemieckich, który pod pozorem niewinnej wycieczki na Śląsk przekradł się do Czech. Ale Furtwängler nie jest bohaterem. Nie mógł długo spożywać gorzkiego chleba opozycji, a emigracja nawet bez nędzy, której napewno nie potrzebował się obawiać, nie nęciła go wcale. Wolał więc iść do Kanossy i ugiąć się przed Goebbelsem. Teraz będzie mógł w Niemczech od czasu do czasu dyrygować, teraz zespoły symfoniczne wystawią od czasu do czasu jego kompozycje. O Hindemitha więcej już walczyć nie będzie, gdyż wyłącznie tylko „Führer" i jego minister decydują o tem, jakie ma być oblicze sztuki niemieckiej. Tak to dyktatura złamała charakter człowieka, który miał szlachetne porywy, ale nie miał dostatecznej siły i hartu woli.

Tragiczną natomiast była dola Maksa Liebermanna, największego malarza doby współczesnej w ostatnich miesiącach życia. W jutrzejszym Dodatku poniedziałkowym „Nowego Dziennika" ogłosimy wywiad, jaki miał z Liebermannem współpracownik „Neue Zürcher Zeitung". Nie można się oprzeć uczuciu najgłębszego wzruszenia, gdy się czyta ten wywiad. „Byłem przez całe swoje życie przedewszystkiem Niemcem, a potem dopiero Europejczykiem" — skarżył się Lieberman. A teraz mu Niemcem być nie wolno, a jest już za stary i złamany życiem, by zostać Europejczykiem. Wie, że ma wszędzie na świecie wielbicieli i entuzjastów swej sztuki, cieszy się, że Londyn urządza wystawę jego obrazów, ale jest to tylko chwilowa ulga, bo dzień i noce jego wypełnia nienawiść, która się wciąż nad nim nachyla i szepce mu do ucha, że całe jego życie było tylko straszliwą pomyłką. Nie mógł się skarżyć. Miał majątek, otoczony był sławą, obsypywany zaszczytami. Był honorowym obywatelem Berlina, członkiem rozmaitych zagranicznych akademij, honorowym doktorem kilku uniwersytetów, przez trzynaście lat prezydentem Pruskiej Akademji Sztuk. A teraz, u schyłku życia doszedł do przeświadczenia, że nie rozumie już świata, ani ludzi. Ma wrażenie, że świat cały zalewa niepowstrzymana fala chamstwa i barbarzyństwa. Bronić się nie można. Można tylko nienawidzieć. Żal mu tylko młodzieży, która musi żyć w takich czasach.

Oto tak wyglądały ostatnie miesiące Maksa Liebermana. Trudno doprawdy o głębszą tragedję. (—el)

Przegląd prasy zagranicznej

Czy Niemcy przejrzą?

BŁĘDY PSYCHOLOGICZNEJ NATURY.

(h) Co było właściwą przyczyną ogłoszenia „Białej Księgi" właśnie w tej chwili, bezpośrednio przed zapowiedzianym wyjazdem ministra Simona do Berlina? Jakim okolicznościom politycznym należy to przypisać? Jakie skutki i konsekwencje wywoła ten dokument? Oto zagadnienia, które niepokoją obecnie nietylko wybitnych polityków europejskich, ale i przeciętnego człowieka ulicy.

Wybitny publicysta francuski, d'Ormesson, doszukuje się w „Figaro" istotnej przyczyny, nie w jakiejś radykalnej zmianie politycznego nastawienia angielskich mężów stanu, ale raczej przypisuje ją błędom natury psychologicznej, tak często przez Niemcy popełnianym.

W Berlinie przyjmuje się często wybitne osobistości angielskie, rozmowy toczą się serdecznie i poufale. Powoli wytworzyło się też mniemanie, że istotnie nie jest rzeczą zbyt trudną nakłonić Anglję do rozmowy w cztery oczy, której głównym celem byłoby przekonanie Wielkiej Brytanji, że powinna ona jednak zachować swe desinteressement w sprawach kontynentu. Niemcy bowiem są kiepskimi psychologami. Nie rozróżniają między kurtuazją a słabością, między dżentelmeńskiemi rozmowami, a chwiejnością polityczną. Nie zrozumiano, że Anglja przejęta jest szczerem dążeniem do ugruntowania pokoju na fundamencie szczerych międzynarodowych stosunków do usunięcia w bok przestarzałej nomenklatury i podziału państw na zwycięzców i zwyciężonych, ale że równocześnie chce utrzymać równowagę w Europie i nie chce obojętnie przypatrywać się systematycznym wybuchom różnego rodzaju fanatyzmów. Te oto błędy psychologicznie niejedną szkodę wyrządziły już Europie i — samym Niemcom.

PORAZ PIERWSZY...

Wybitnie polityczne znaczenie Białej Księgi angielskiej podkreśla półoficj. „Temps".

Przez długi czas poddawano się w Londynie iluzji, że samo rozbrojenie jest w stanie zabezpieczyć długotrwały pokój, że pakty i traktaty mają praktyczne znaczenie nawet, jeśli nie towarzyszą im klauzule wykonawcze. Niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej i masowe zbrojenia niemieckie, przypomniały Anglikom twardą rzeczywistość europejską. Z tego punktu należy ocenić Białą Księgę. Dotychczas jeszcze żaden autorytatywny głos angielski nie przypomniał Niemcom z taką szczerą otwartością ich odpowiedzialności. Francja jest przekonana, że ten krok Anglji służy sprawie pokoju i że nakłoni wkońcu Niemcy do głębokiego zastanowienia się.

„GRANICE NIEMIEC LEŻĄ W CALAIS"

Jednakowoż należy to wyraźnie podkreślić, że głosy nadchodzące z Niemiec wskazują raczej na wszystko inne, aniżeli na tego rodzaju wytrzeźwienie i zastanowienie się. „Kölnische Zeitung" pisze:

Biała Księga jest dla nas przykrą niespodzianką. Mówić, że Niemcy stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju znaczy, rzucić na nas obelgę, jakiej dotychczas nie wypowiedział żaden nawet generał francuski, najgorętszy chociażby zwolennik zbrojeń.

„National Zeitung" z Essen, organ blisko stojący ministra Obrony Powietrznej Goeringa, zaopatruje angielski dokument w następujący wymowny komentarz:

Bez dostatecznej przyczyny rząd angielski uznał się za uprawnionego do określenia Niemiec jako swego wroga naturalnego. Jest to dla nas wprost niezrozumiałe. Jeśli Anglja uważa się za uprawnioną do wymaginowania sobie, że jej granice leżą nad Renem, to Niemcy powinny przesunąć swoje granice aż do Calais, by zabezpieczyć się przed napadem ze strony Anglji.

Tego rodzaju stanowisko mówi chyba dość wyraźnie o tem, że Niemcy nie mają zamiaru cofnąć się i opamiętać. Opętał je jakiś „demon honoru" i manja wielkości. Jeszcze teraz, w czasie kiedy i Anglja złożyła niezbite dowody świadczące o tem, że wkońcu przejrzała i realnie ocenia ducha i tendencję hitlerowskich Niemiec, jeszcze teraz śmie minister gospodarki i prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht marzyć o odzyskaniu zamorskich kolonij. Wspomniał o tem wyraźnie w swem przemówieniu wygłoszonem na Targach Lipskich.

Ślepota polityczna? Tupet? Zdaje się: I jedno i drugie.

Z SALI ODCZYTOWEJ

„Dzisiejsza Palestyna"

Na powyższy temat wygłosił onegdaj odczyt dr. Alfred Ehrenpreis w Instytucie Geograficznym w Krakowie. Odczyt odbył się z inicjatywy Ligi Kolonjalnej i Morskiej. Prelegent w objektywny sposób omówił rozwój dzisiejszej Palestyny, podkreślając i światła i cienie tego rozwoju. Zdaniem prelegenta, kolonizacja palestyńska oparta jest na zdrowych podstawach, a Palestyna może objąć kilkumiljonową ludność żydowską. Prelegent omówił bardzo obszernie metody kolonizacji wiejskiej i miejskiej w Palestynie, wskazał na renesans języka hebrajskiego a końcowe ustępy prelekcji poświęcił omówienia ożywionych stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną.

Licznie zebrana publiczność, przeważnie nieżydowska, z zainteresowaniem słuchała pięknej prelekcji.

O czem pisze prasa żydowska?

W trosce o byt Żydów

Szalom Asz ma głos! — Dyscyplina narodowa. — Odpowiedź Sacerdottiego. — Coś o Światowym Kongresie Żydowskim. — „Golus w Arabji" — Co pisze lord Snell?

(r) W prasie żydowskiej przeważa motyw troski o byt Żydów, ciągłe opisy walk, prześladowań, ucisku ekonomicznego i politycznego i te problemy są niejako głównym przedmiotem zainteresowania wszystkich pism żydowskich. Weźmy dla przykładu prasę amerykańską. Przebywa tam obecnie Szalom Asz, który na przyjęciu urządzonem w Nowym Jorku wygłosił wielkie przemówienie, będące obecnie przedmiotem licznych komentarzy. Swoją drogą, słowa Asza odnosiły się do najważniejszych zagadnień w chwili bieżącej. Asz wywodził:

„Nikt nie broni tak zasady demokracji, jak Żydzi. Nasza obrona demokracji jest prymitywnym instynktem samoobrony, albowiem **tylko** w ustroju demokratycznym mieliśmy możność, jak każdy inny uciskany element, uzyskania wolności osobistej i narodowego rozwoju.

Niestety, zasada ta jest deptana przez nas samych w naszem życiu. Żydzi znajdują się w krwawej walce, którą wrogowie im narzucili. Walczymy o nagi byt, a jedynym ratunkiem przed morzem nienawiści jest **dyscyplina narodowa.** Wierzę, że instynkt samozachowawczy, który utrzymywał dotąd Żydów, chronił ich przed upadkiem i budził się w chwilach niebezpieczeństwa, obudzi się także teraz. Instynkt ten obudzi się przedewszystkiem w sercach tych Żydów, którzy godni są jeszcze, by nazywać się Żydami i zjednoczy ich w imię spólnoty narodowej.

Asz propagował w Stanach Zjednoczonych ideę Kongresu Światowego a mówiąc o tych, którzy w życiu żydowskiem deptają zasady demokracji, wyraźnie wskazał na grupę „Jahudim" żydowskich, którzy uniemożliwiają realizację myśli światowego kongresu żydowskiego.

Jeśli już mowa o Kongresie żydowskim, to warto przytoczyć głos zmarłego niedawno nadrabina Rzymu, **Angelo Sacerdotiego,** który tuż przed śmiercią rozprawił się bardzo dobitnie z przeciwnikami Kongresu:

„Sposób myślenia przeciwników światowego Kongresu Żydowskiego — pisał Sacerdoti — jest mi znany: Jak możecie, mówią przeciwnicy, potwierdzać rozpowszechnione wśród naszych wrogów legendy o żydowskiej międzynarodówce przez zwoływanie Kongresu Żydowskiego? Jak możecie przyznawać słuszność naszym przeciwnikom, tworząc międzypoństwowe centrum?

Na takie pytania, odpowiadam: Właśnie dlatego — jest Żydowski Kongres światowy koniecznością. Właśnie dlatego, że są ludzie, wierzący w legendę, iż Żydzi kierowani są przez międzynarodową centralną organizację — trzeba stworzyć organ oficjalny, zamiast pozwolić na domysły, że chodzi o jakieś tajemnicze i podejrzane metody. Jeśli Żydowski Kongres Światowy stanie się rzeczywistością i zapozna świat z celami Żydów, to i przeciwnicy będą musieli uznać czystość i uczciwość naszych instancyj. Jakie są cele takiego Kongresu? Obrona godności i życia tych Żydów, którzy są zagrożeni a przedewszystkiem praca wewnątrz narodu w kierunku wzmocnienia ducha narodowego".

Tak określał cele Kongresu Angelo Sacerdoti. Działał w kraju, w którym niema cienia demokracji, a rozumiał i popierał ideę Kongresu żydowskiego. W demokratycznych Stanach Zjednoczonych Żydzi jeszcze ciągle obawiają się takiej manifestacji.

Mówiąc o Kongresie żydowskim i o trosce, jaką budzi sytuacja Żydów, ma się na myśli przeważnie sytuację Żydów w Europie. Zapominano niemal o wcale dużych skupieniach Żydów na wschodzie, żyjących w ciężkich i tragicznych warunkach. Trochę światła na życie Żydów tzw. wschodnich rzuca artykuł zamieszczony niedawno w palestyńskiej **„Haarec"** pod wymownym tytułem „Golus w Arabji":

„Żydzi w **Jemenie** dosłownie giną. Barbarzyńskie ukazy spływają na nich jak z rogu obfitości, ze strony półdzikich władz. Pogromy, zbrodnie zorganizowane w **Marokko,** ucisk i pozbawienie praw w **Iraku.** I nowoczesna **Turcja,** skrupulatna uczenica Niemiec, spogląda na wyznawców innej religji jak na obywateli drugiego rzędu. Sytuacja Żydów w Turcji nie jest lepsza od sytuacji we wspomnianych krajach. Żyd, obywatel turecki zobowiązany jest do służby wojskowej, ale nie oddaje mu się do ręki broni. Spełnia w wojsku rolę zwierzęcia pociągowego. Żydzi zostali usunięci ze wszystkich urzędów.

A po dalszych opisach następuje taka konkluzja:

„Żydzi w krajach wschodnich pogrążeni są tak dalece w nędzy, że obawiają się nawet podnieść głos. Cierpią i zacinają zęby. Ucisk i prześladowania są większe, niż w Europie, ale nikt na to nie zważa, ale nikt się tem naraz'e nie interesuje.

Autor tego opisu, pełnego niecodziennych faktów, żąda od opinji żydowskiej całego świata, by zajęła się losem Żydów w krajach wschodnich i wyciągnęła do nich dłoń pomocy.

Jakby odpowiedzią na te wszystkie troski i opisy życia żydowskiego jest artykuł pisany prze Anglika, członka Labour Party, uczestnika komisji Showa w Palestynie, **lorda Snella,** który pokusił się dać odpowiedź na pytanie, czem będzie odbudowana Palestyna. Lord Snell pisze w angielskim organie Labour Party **„Daily Herald":**

„Odpowiedzialność moralna za ucisk Ży-

Jakób Fleischer (Merchawja)

Sylwetki palestyńskie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

WYSOKI KOMISARZ OBJEŻDŻA KRAJ.

Zawiadomienie o mającej się odbyć wizycie Wysokiego Komisarza, przyszło całkiem niespodzianie. Należało natychmiast podać nazwiska trojga osób, mających go oczekiwać i oprowadzać. W Merchawji wszystko ożyło. Gorączkowe przygotowania, gruntowne porządkowanie, remont, zabrały sporo czasu. Nad ranem ukazały się trzy aeroplany, zmierzające z Jerozolimy na lotnisko, leżące tuż przy kwiszu, na polach Merchawji. Każdy mieszkaniec Palestyny wie dobrze, iż Wysoki Komisarz, używa zawsze, gdzie tylko można, komunikacji powietrznej, jeżdżąc stale w „orszaku" trzech samolotów. Sznur samochodów, władzy i czynników bezpieczeństwa, czekającego na kwiszu, ruszył szybkim krokiem i wkrótce zajechał na obszerny dziedziniec kolonji.

Generał Sir Artur Wauchope, Wysoki Komisarz Palestyny i Transjordanji, wysiadł z auta, witając uprzejmie zebranych. Niska, drobna postać, siwy włos, silny, orli nos, robi w całości sympatyczne wrażenie. — Zapomina się na chwilę, że w tej postaci skupia się uosobienie woli, siły i decyzji Imperjum Brytyjskiego w dziedzinie polityki na Bliskim Wschodzie.

Lecz nie dla rozważań politycznych przybył Wysoki Komisarz w odwiedziny. Chce on poznać gospodarkę Merchawji, chce, by i to osiedle, powiększyło obszerną już i tak listę osiedli żydowskich i arabskich, które osobiście odwiedził i poznał. Przystępuje odrazu do rzeczy, idzie od spichlerza do owczarni, w oborze dość długo się zatrzymuje, rozkoszując się widokiem jednostajnej rasy krów i pięknym zewnętrznym ich wyglądem. Wypytuje o różne szczegóły — podany memorjał w sprawie subwencji na urządzenie studni, przekazuje sekretarzowi, zaznaczając, że się z nim bliżej zaznajomi, niczego jednak nie przyrzeka narazie. W całej pełni okazuje swój zmysł i zrozumienie dla gospodarki rolnej, zaleca — jego stały „konik" — sadzenie chleba świętojańskiego, którego owoc służy tu za doskonały pokarm dla... bydła. Oto zaprawdę człowiek, który zeszedł z piedestału swej wielkiej roli politycznej w tym kraju, idąc w „lud", by go poznać i zrozumieć.

Sire Wauchope, który nie tyle z punktu widzenia politycznego, ile raczej osobistego zainteresowania i zamiłowania, obejmuje wszelkie dziedziny życia społeczno-kulturalnego kraju, który od protektoratu nad Makabjadą czy Targami Palestyńskiemi poprzez udział w mniejszych nawet uroczystościach, znalazł dość właściwy kontakt z ludnością, zdobył sobie tem samem autorytet i uznanie.

Tu przyrzeka, zwracającemu się doń robotnikowi, podczas jakiejś wizyty w kolonji, „poparcie u władz" przy prośbie o certyfikat dla rodziny, tam znowu po odwiedzinach w dobrze zagospodarowanej kwucy, czyniąc zadość prośbie, zawiadamia własnoręcznym listem, iż „wystarał" się o certyfikaty dla kilku par rodziców, którzy, jego zdaniem mogą znaleźć odpowiednie utrzymanie w tem gospodarstwie. Stałe zaś przyjęcia i uczty, urządzane w pałacu rządowym, przy różnych okolicznościach, tak dla przedstawicieli ludności żydowskiej, jak i arabskiej, wspólnie czy odrębnie, stwarzają szerokie możliwości osobistego kontaktu i wpływu na bieg wydarzeń w kraju.

Wysoki Komisarz wyraża swe zadowolenie z odwiedzin, życzy powodzenia w pracy i ściskając ręce najbliżej stojących, odjeżdża z całą świtą, mając w planie inne jeszcze miejscowości.

Spośród otoczenia Wysokiego Komisarza, zarysowuje się wyraźniej nadzwyczaj sympatyczna postać młodego Edwina Samuela — spełniającego przy tej okazji rolę honorowego tłumacza — syna pierwszego byłego Wysokiego Komisarza, Herberta Samuela, dziś zastępcy rządowego Departamentu Imigracji, do niedawna zastępcy gubernatora okręgu północnego Palestyny. Ten to człowiek, z wysokich sfer arystokracji angielskiej, mający dwanaście lat służby administracyjnej w Palestynie, wrósł w nią całą swą duszą, nie tylko jako wysoki urzędnik, ale jako szczery sjonista.

Swą służbę polityczną w kraju, zaczął jako zwykły chaluc, przy budowie tego samego kwiszu, na którym dziś sam jeździ w asyście policji, jako wysoki urzędnik, a o którym swego czasu Palestyna śpiewała pieśń, jako uwiecznienie tego „curiosum". Może nie tyle zwykły, ile oryginalny to był wówczas chaluc, który chciał się zbliżyć i poznać ten bliski mu ideologicznie element, z którym jako arystokrata angielski, mało miał dotychczas styczności. O tyle więcej zrozumienia i osobistego doświadczenia zdobył, by dobrze służyć sprawie, którą ujął w swe ręce. Świadomie, czy nieświadomie,

dów w naszych czasach spoczywa a świecie chrześcijańskim. Powiedzmy prawdę: Honor całej ludzkości został zbezczeszczony przez antysemityzm. Na Żydach spoczywa obowiązek rozpoczęcia wielkiego dzieła wyzwolenia. Nie powinni czekać na pomoc z zewnątrz. Ci, którzy chcą być wyzwoleni, muszą się sami wyzwolić. Zachodzi tylko pytanie: Czy Żydzi uznają tak dalece konieczność Siedziby Narodowej, że są gotowi poświęcić fundusze, ażeby zapewnić sobie przyszłość? Czy zrezygnują w ciągu najbliższego pokolenia z drobnych, nieznacznych spraw i skupią wszystkie myśli wyłącznie dla tego jednego celu. Żydzi mają wiele zalet: Odwagę, dobre mózgi, tradycję rasową. Jeśli dodamy do tego jeszcze cierpliwość i wolę kontynuowania dzieła palestyńskiego z zapałem i energją, to jesteśmy przekonani, że jeszcze obecne pokolenie żydowskie zobaczy odbudowę Palestyny. Postęp osiągnięty w poprzedniem pokoleniu jest wspaniały. Dzieło chaluców zyskało sobie podziw i zainteresowanie ludzkości. Przyszłość jego zależy wyłącznie od Żydów, wyłącznie od młodzieży żydowskiej. Żydzi winni wsłuchać się w głos, który wołał do nich nad Morzem Czerwonem: „Czemu wołasz do mnie? Mów do Żydów! Niechaj idą naprzód“.

Te słowa wybitnego Anglika są na tle sytuacji Żydów poniekąd pocieszeniem i uznaniem dla twórczych wysiłków Żydów.

—o—

Prawda o Żydach w Austrji

O czem p. Schuschnigg nie mówił

Wiedeń. (ŻAT.) Z kół dobrze poinformowanych korespondent Żydowskiej Agencji Telegraficznej otrzymał następujące uwagi na temat oświadczenia, złożonego ŻAT-nej w Londynie przez austrjackiego kanclerza związkowego dr. Kurta Schuschnigga

Słuszne jest twierdzenie, że konstytucja związkowa Austrji podkreśla całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli. W praktyce jednak stosowana jest **dyskryminowanie ludności żydowskiej, które rzuca się w oczy każdemu obeznanemu ze stosunkami w Austrji i któremu w poniżej wymienionych dziedzinach nie może zaprzeczyć także rząd związkowy.**

Żydzi austrjaccy są z tego powodu licznie reprezentowani w pewnych zawodach intelektualnych tzw. wolnych, gdyż od roku 1920 (tj. od czasu ponownego objęcia władzy państwowej przez Christlich- Soziale, — Uwaga Red. ŻAT.) lekarze, technicy i prawnicy żydowscy całkowicie wykluczeni zostali ze służby państwowej, a rząd związkowy z pewnością nie zdoła wymienić nazwiska ani jednego, po roku 1920 zaangażowanego urzędnika- Żyda w służbie publicznej, tj. w sądownictwie, administracji politycznej, policji, armji, kolejnictwie, skarbowości lub na poczcie. Nieliczni urzędnicy żydowscy, dotychczas czynni w służbie publicznej zajmują swe stanowiska od czasów przedwojennych

Nie należy sądzić, że żądanie dopuszczania do wolnych zawodów wyłącznie członków chrześcijańsko- niemieckiego „narodu państwowego“ pochodzi — jak to twierdzi kanclerz w swem oświadczeniu, „tylko od pewnych kół“, nie zaś od rządu, i że dlatego nie należy tego uważać za urzędowy czy pół- urzędowy wyraz poglądów rządu. Wszak do niemieckich związków zawodowych, konstruowanych na podstawie aryjskiej i będących wyrazicielami walki z intelektualistami żydowskimi, należą osoby bardzo do rządu zbliżone. Do związku niemiecko- aryjskich adwokatów należą np. obecny minister skarbu dr Buresch oraz dwaj byli kanclerze związkowi dr. Ramek i dr. Edner. Opinja publiczna ocenia uchwały takiego związku, jeśli nie jako oficjalny to conajmniej jako pół- oficjalny wyraz planów i zamierzeń rządu

Oświadczenie przemilcza też całkowite usunięcie Żydów z ciał ustawodawczych, nie licząc trzech przedstawicieli żydowskiej gminy wyznaniowej w Wiener Bürgerschaft, w związkowej radzie kultury i radzie miejskiej oraz nominacji do Wiener Bürgerschaft przeszło 80-letniego prezydenta gremjum kupieckiego m. Wiednia, Langera. Przynależność do żydostwa stanowi wystarczający powód do dyskryminacji każdego uczonego żydowskiego, kupca, przemysłowca i rzemieślnika, który już przez to samo nie jest „zdolny“ do zasiadania w ciałach ustawodawczych. Niechby rząd wymienił chociażby jedno nazwisko, któreby zadało kłam temu twierdzeniu.

Co do Żydów w bankowości, to na podstawie ścisłych list zredukowanych urzędników państwowych, dowieść można, że usuwani są wyłącznie żydowscy urzędnicy, głównie ze stanowisk średnich i niższych. Przytem redukcja przeprowadzona została w ten sposób, że w koncernie Credit-Anstalt- Bankverein jest obecnie czynna znikoma liczba urzędników- Żydów.

Podczas gdy socjal demokraci nie usuwali ze stanowisk żadnego z urzędników narodowo-chrześcijańskich i do roku 1932 urzędował na stanowisku wicedyrektora magistratu czynny działacz partyjny z obozu Christlich- Soziale, to w stosunku do żydowskich pracowników miejskich — i wyłącznie w stosunku do nich — wyzyskano jako motyw ich usunięcia samą tylko przynależność do socjal- demokratycznego związku zawodowego. Reklamacje usuniętych lekarzy, techników, nauczycielek itd. uwzględniono w znikomej mierze.

Katastrofalnie wprost oddziaływuje na blisko 40 000 Żydach nowe postanowienie zakazujące handlu ratowego. Handel ten uprawiany jest na całym świecie. Wskutek wielkiego ryzyka ceny są oczywiście kalkulowane nieco wyżej niż w handlu gotówkowym. Zakaz handlu ratowego jest w praktyce zwrócony wyłącznie przeciwko kupcom żydowskim i ich pomocnikom handlowym. Przytem uczyniło się niemożliwe uruchomienie nowego przedsiębiorstwa handlowego przez wymaganie bardzo skomplikowanych „dowodów uzdolnienia“. Tak więc także ustawodawstwo gospodarcze dyskryminuje Żydów.

Również ghetto szkolne istnieje, wbrew wszelkim zaprzeczeniom. Zakładanie oddziałów równoległych bynajmniej nie ma na celu uwzględniania żydowskich postulatów religijnych, lecz separowanie i dyskryminowanie dziatwy żydowskiej. Wszak i w żydowskich oddziałach (równoległych) pisze się i rysuje w sobotę. Uczniowie żydowscy, o których w tym wypadku chodzi, należą zresztą w 99 proc. do tych warstw ludności żydowskiej, które i tak zmuszone są pracować w sobotę. „Jüdischer Volksbund“ i ortodoksja żydowska zwalczają narówni z władzami wiedeńskiej gminy żydowskiej inowację oddziałów równoległych. Oba kierunki żądają samodzielnego żydowskiego szkol

musi poprawić częściowo te grube błędy, które ongiś popełnił ojciec jego, będąc na naczelnem stanowisku w kraju.

POLICJA MA GŁOS.

Nocny patrol, dwu czy trzech konnych policjantów, zwiedzających okoliczne osiedla. Nieraz sami Anglicy lub Żydzi czy Arabowie, najczęściej wszyscy razem. W deszczową noc spoczywa się przy szklance herbaty i gwarzy z nocnym strażnikiem.

Dziesięć lat w policji, bez awansu, sześć funtów miesięcznej gaży, na utrzymanie wraz z żoną i dzieckiem. To tylko dla „Policji Palestyńskiej“, w skład której wchodzą Żydzi i Arabowie. Suma, która stanowi najskromniejsze minimum utrzymania, jakie sobie można tylko wyobrazić. Koledzy, którzy razem z policjantem żydowskim przybyli do Erec, zarabiają dziś trzy razy tyle, jako fachowcy budowlani. Inni opuszczają policję, nie licząc się z niczem i przechodzą do bardziej popłatnych zawodów. Do policji wstąpili jako idealiści — i tę pozycję musieli Żydzi zdobyć, by rozpocząć normalne życie. Ciężkie warunki, w całem tego słowa znaczeniu, „psia“ służba, zabijają wszystko w człowieku. Z jednej strony alternatywa opuszczenia policji i łatwego urządzenia się gdzieindziej, z drugiej — odpowiedzialność moralna. A przy tem wszystkiem, tak mało zrozumienia ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Władając płynnie językiem hebrajskim, arabskim i częściowo angielskim, otrzymuje za każdy język — oprócz jednego z tych trzech urzędowych, który musi znać — pół funta dodatkowej pensji. Jest też pierwszym jeźdźcem w policji i kilkakrotnym zdobywcą pierwszej nagrody hippicznej, ale odznaki honorowe i medale nie zastąpią codziennych potrzeb.

Tembardziej, gdy kolega, policjant angielski, w lepszych warunkach służbowych, otrzymuje dwanaście funtów miesięcznie, dodatkową płacę za nocne patrole, pełne utrzymanie i mieszkanie, oraz kilkumiesięczny urlop po kilku latach służby, z pełnem utrzymaniem i kosztami wyjazdu na wypoczynek do Anglji. Innemi słowy, szeregowiec policji angielskiej w Palestynie, który jako bezrobotny, po największej części został zwerbowany, otrzymuje czterokrotnie wyższą gażę, niż szeregowiec policji palestyńskiej, a dwukrotnie wyższą niż oficer tejże policji, będący nieraz jego przełożonym. Policjant arabski, nie ma powodów do narzekania na niską pensję, gdyż we wsi, gdzie przedtem przebywał, wydawał wraz z całą rodziną dwa do trzech funtów miesięcznie na utrzymanie. Dziś, gdy znikoma jest ilość kandydatów żydowskich do policji, widzi społeczeństwo żydowskie związane z tem następstwa i stara się gwałtownie temu zapobiec — Rząd jednak nie może się zdobyć na wyższą płacę dla biednych policjantów.

MINISTROWIE, DZIENNIKARZE, CHIŃCZYCY ..

Nigdzie tak, jak w Palestynie, nie można spotkać tylu różnorodnych typów, zwiedzających kraj. Nie poto, by oglądać zabytki historyczne czy miejsca święte, ale głównie, by zbadać i osobiście się przekonać o zdobyczach „Nowej Palestyny“, przybywają ludzie wiedzy czy myśli, bliscy czy dalecy. Maks Hodan, znany lekarz i socjolog, autor kilku wybitnych dzieł i reportaży, który naogół nie odnosił się ze zbytnią życzliwością do sjonizmu, odwiedził niedawno Palestynę, w podróży badawczo-socjologicznej. Prócz referatów i dyskusji, które umożliwiły mu zetknięcie się ze społeczeństwem żydowskiem, przebywał pewien czas w różnych kwucach, gdzie okazał zdolność wniknięcia w strukturę i problematykę tej formy życiowej.

Bystre uwagi i krytyka, głębokie ujęcie zagadnień, związanych z Palestyną, pozwalają żywić przekonanie, że człowiek ten zobaczył, poznał i — przekonał się.

Dziennikarz norweski, który nas w tych dniach odwiedził, przywiózł książkę Hedana o Palestynie, w języku norweskim, „Żydzi wracają do domu“, która się wkrótce ukaże na półkach księgarskich, zapewne też w tłumaczeniu dostępnem. Niestety, prócz poszczególnych słów, nie łatwo było wniknąć w treść — w każdym razie według słów dziennikarza tego, wpłynęła ona częściowo na to, by on, norweski dziennikarz, w swej podróży na Wschód, zapoznał się bliżej z Palestyną. Zachwyt jego i oczarowanie, tem co widział, znajdzie zapewne wyraz w prasie norweskiej.

Ministrowie z Egiptu i Jugosławji, profesorzy uniwersytetów, odwiedzają kraj, a głównie osiedla żydowskie, by stąd, jak sami twierdzą, przywieźć nie jedno do domu, co się da i tam zastosować.

Bardzo ciekawym typem był ów chińczyk, syn generała, student socjologji w Genewie, który spędził w kwucach palestyńskich kilka miesięcy, by się nauczyć, jak kolonizować kraj i jak pomóc braciom swym, w ich ciężkiej niedoli ekonomicznej, w Chinach. Nie mógł wyjść z podziwu, że robotnik żydowski po całodziennej pracy z zainteresowaniem słucha referatu o Chinach, w obcym języku, który trzeba tłumaczyć, o Chinach, które są dla Europejczyka symbolem czegoś bardzo odległego i obcego. Referat swój Chińczyk zakończył słowami, że Żydzi mogą sobie z dumą powiedzieć, iż wysiłki ich w Erec stworzyły niejedno, co innym narodom może posłużyć za przykład i wzór godny naśladowania.

—

nictwa — a to jest czemś zupełnie odmiennem od usuwania Żydów z wspólnych wykładów w tej samej szkole.

Mimo wieloletnich wysiłków dotychczas nie wyznaczono żadnej subwencji na rzecz szkolnictwa żydowskiego, co byłoby wszak pierwszym warunkiem możności utworzenia takiego szkolnictwa. Także i w tym kierunku prowadzona jest polityka krzywdzenia wyznania żydowskiego tem jaskrawsze ze względu na wysokie subwencje na rzecz innych wyznań, aczkolwiek Żydzi w jednakowym stopniu się przyczyniają do pokrywania budżetu państwa.

Wystawa ku czci Ch. N. Bialika

Jerozolima (ŻAT) Prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego, M. M. Usyszkin, burmistrz Meir Dizengoff i pani Persitz wydali apel do społeczeństwa żydowskiego w sprawie nadsyłania eksponatów dla wystawy ku czci Bialika, która ma być zorganizowana na terenach wystawowych w Tel-Awiwie.

Obchód 10-lecia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT). 1 kwietnia br. upływa 10 lat od chwili uroczystej inauguracji Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przez lorda Balfoura. Uroczystości jubileuszowe w Jerozolimie odbędą się 10 kwietnia. Czynione są przygotowania, aby obchód transmitowany był przez radjo z Jerozolimy do Stanów Zjednoczonych, gdzie przyjaciele amerykańscy U. H. organizują odnośne imprezy. Obchody jubileuszowe w różnych krajach wyzyskane będą dla zademonstrowania cennej pracy naukowej, jakiej dokonano na Górze Scopus.

O przewiezienie zwłok Pereca Smoleńskina do Palestyny

Wiedeń. Z inicjatywy „Histadrut Iwrit" zawiązał się tu komitet dla przewiezienia szczątków Pereca Smoleńskina z cmentarza żydowskiego w Meranie do Palestyny. Szczątki Smoleńskina mają być pochowane na Górze Scopus, gdzie spoczywają już zwłoki dr. Pińskera i gdzie prawdopodobnie pochowane też będą szczątki Teodora Herzla. Komitet postanowił przystąpić do porozumienia się w tej sprawie z instancjami żydowskiemi w Jerozolime oraz z rodziną Smoleńskina.

Arabowie zamierzają budować nową osadę pod Jaffą

Jaffa (ŻAT) Grupa Arabów zwróciła się do muzułmańskiej fundacji religijnej „Wakf" z projektem budowy nowego osiedla arabskiego pod Jaffą. Wakf posiada w pobliżu Jaffy 18,000 dunamów piaszczystych gruntów. Projektuje się, aby Wakf wydzierżawił po jednym dunamie na budowę domu za rocznym czynszem 100 millsów, przyczem w pierwszym roku płacić należy ponadto 5 f. szt. na budowę dróg, instalacyj elektrycznych itd. Planem tym zainteresowało się kilku wpływowych działaczy arabskich.

O wielki port w Hajfie

Jerozolima. (ŻAT). W siedzibie dyrekcji portu jaffskiego odbyło się zgromadzenie kupców z udziałem dyrektora departamentu ceł rządu palestyńskiego Steada. Zebrani jednomyślnie podnieśli konieczność rozbudowy portu w Jaffie. Podkreślono, że w roku 1940 eksport owoców cytrusowych via Jaffa, osiągnie 20 miljonów skrzyń. Obecny port w Jaffie daje możność przeładowania zaledwie 6 miljonów skrzyń. Zebrani upoważnili Steada do podjęcia w tej sprawie interwencji u rządu palestyńskiego.

Rabini reformowani za kontrolą urodzeń

Nowy Jork. (ŻAT) Egzekutywa amerykańskiego związku rabinów gmin reformowych wypowiedziała się na ostatniej swej, odbytej w Nowym Jorku sesji, za kontrolą urodzeń. Egzekutywa twierdzi, że hasło kontroli urodzeń nie koliduje z zasadami judaizmu, jeśli chodzi o ochronę życia matki lub dziecka. W odnośnej rezolucji egzekutywa nawołuje legislatury poszczególnych stanów do ustawowego dopuszczania kontroli urodzeń.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Głos prokuratora

Kraków, 10 marca.

(V.) W Katowicach zakończył się ciekawy proces przeciwko dwom urzędnikom urzędu skarbowego, oskarżonym o branie łapówek i lekkomyślne niszczenie egzystencyj płatników podatkowych. Tok procesu obfitował w szereg sensacyjnych momentów, oświetlających jaskrawo tak do brze wszystkim znany stosunek urzędnika podatkowego do płatnika. Najbardziej znamiennem było jednak przemówienie prokuratora, który w ostrych słowach potępił praktyki urzędników skarbowych Herza, Matyki i tow. Z ciekawej mowy tej, która trwała ponad dwie godziny, cytujemy najbardziej charakterystyczne wyjątki:

„Stosunek społeczeństwa do władz musi być oparty na wzajemnem zaufaniu. Zaufanie szarego człowieka do władz — mówi prokurator — jest osią tego całego zagadnienia. Zaufanie społeczeństwa będą władze miały tylko wtenczas, jeżeli będą one stały na wysokości swego zadania. Słowo urzędnik państwowy musi być symbolem wartości duchowej i moralnej. Dlatego też musimy tępić niemiłosiernie wszelkie chwasty, które na naszej niwie urzędniczej wyrastają, bo one rzucają cień na nas wszystkich.

W dalszym ciągu p. prokurator przytacza żale, jakie go doszły w związku z tym procesem od obywateli śląskich:

„Żalą się ludzie i nienawidzą Państwo Polskie dlatego, że Państwo Polskie ma takich urzędników, jak pp. Herz i Matyka". To uogólnienie jest głęboko smutne i bolesne, bo wrogi stosunek przenosi się na całokształt urzędników i na Państwo.

Proces ten — wywodzi dalej prokurator — stał się procesem urzędników skarbowych, jakkolwiek nietylko urzędnicy zasiadają na ławie oskarżonych.

Gdy społeczeństwo dowiedziało się, że jego pieniądze, zbierane w czasie zbiórek ulicznych na różne cele dobroczynne, giną w kieszeniach różnych dygnitarzy, straciło do tych zbiórek zaufanie. Tak jest i tutaj. Społeczeństwo może stracić zaufanie, gdy dowie się, że podatki nie wpływają do kas skarbowych. Gdy braknie zaufania, zabraknie również pieniędzy w kasach skarbowych. Państwo potrzebuje pieniędzy a lepiej jest, gdy podatnik dobrowolnie płaci podatki, aniżeli gdyby mu je ściągano przymusowo. To też proces ten niema tylko charakteru karnego, ale ma także charakter publiczny. Faktem, że wynik tego procesu zaważyć mógłby na szali toczących się i ewentualnie mających się odbyć procesów odszkodowawczych przeciwko Skarbowi Państwa, nie wolno się suggestjonować. Winni muszą być ukarani, bo Państwo poniosłoby również większą szkodę, gdyby dla takiej przyczyny ujść mieli sprawiedliwości urzędnicy, którzy dopuścili się nadużycia im powierzonej władzy. Należy więc wierzyć, iż wyrok nietylko nie może być uniewinniający, ale nie może być także łagodny"

Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Kazimierz Matyka skazany został za sprzeniewierzenie w jednym wypadku i za nadużycie władzy w sprawie kupowania aparatu radjowego, po 10 miesięcy więzienia, czyli na łączną karę półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego bez zawieszenia wykonania kary. Oskarżony Marjan Herz, Jan Sobota, Jerzy Ochlast, Mendel Sigreich, Władysław Różycki, Waldysław Strzałkowski i Wincenty Widuch, zostali uwolnieni od winy i kary.

Łódzkie wiadomości gospodarcze

Nasz korespondent łódzki donosi nam: W dniu 4 marca odbyło się zebranie przedstawicieli przędzalń bawełnianych, które w okresie swej przynależności do kartelu należały do grup A, B i C, oraz przędzalń, liczących poniżej 26 tysięcy wrzecion. Na zebraniu omówiono sprawy obecnego systemu przydziału bawełny.

Stwierdzono, że zapasy bawełny przy obecnym systemie przydziału na podstawie posiadanej przez przędzalnie ilości wrzecion, oraz uwzględniając zapasy dotychczasowe, wystarczą tylko do kwietnia br., poczem przędzalnie będą zmuszone do ograniczenia produkcji. Wobec powyższego postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o przydzielenie przędzalniom bawełny nie na podstawie posiadanych ilości wrzecion, ale na podstawie ilości zużytej bawełny w roku ubiegłym.

OŻYWIENIE NA RYNKU TOWARÓW WEŁNIANYCH

Zaznaczył się ostatnio liczny zjazd kupców z kresów wschodnich, jakoteż i z kresów zachodnich. Szczególnie wielkie było zapotrzebowanie na towary zgrzebne (strajchgarnu) przy prawie zupełnem pominięciu towarów kamgarnowych. Rzecz ta jest jasna, biorąc pod uwagę tańszą cenę „strajchgarnów" i ich większą praktyczność w noszeniu.

Charakterystycznem jednak jest, że mimo dużego zjazdu kupców prowincjonalnych, suma dokonanych transakcyj była mniejsza niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. Tłumaczy się to wielką ostrożnością hurtowników przy zakupywaniu na skład.

Obok towarów letnich kupcy nabywają lżejsze towary zimowe jak welury i td. Łączy się to z faktem, że na prowincji okres międzysezonowy trwa dłużej aniżeli w Łodzi.

Mimo to wszystko wśród producentów panuje nastrój pesymistyczny, gdyż kupcy biorą towary na rachunek otwarty i w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo zwrotu towaru, co rzecz jasna, nie przyczynia się do ustabilizowania sytuacji w przemyśle.

Niema dewiz na... bilety kolejowe

Łotewski minister finansów wydał ostatnio charakterystyczne zarządzenie, na podstawie którego każdorazowe wykupienie biletu kolejowego na wyjazd zagranicę wymagać będzie zezwolenia komisji dla spraw walutowych łotewskiej centrali dewiz. Ograniczenie to nie ma zastosowania jedynie wobec biletów kolejowych, nabywanych za walutę zagraniczną. Rozporządzenie tg. które weszło w życie niezwłocznie z dniem ogłoszenia utrudni wydatnie wyjazdy obywateli łotewskich zagranicę, gdyż uzyskiwanie walut zagranicznych na wolnym rynku jest niemożliwe w związku z łotewską gospodarką dewizową. W ten sposób komisja walutowa przy łotewskiej centrali dewiz będzie w możności regulować wyjazdy zagraniczne wszystkich mieszkańców Łotwy.

BOJKOTUJCIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

ZE SPORTU

Max Baer o sobie

Max Baer udzielił wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir", w którym oznajmił, że ma zamiar ożenić się na nowo, ale dopiero w r. 1937, gdyż kontrakt z menażerem Hoffmanem przewiduje, że do tego czasu Max Baer ma pozostać kawalerem. W Europie — mówi Baer — mają o mnie zupełnie mylne pojęcie, gdyż wszystkie wiadomości są brane z prasy amerykańskiej, która wiele blaguje, robiąc mi sztuczną reklamę. Wiem, że jestem spewnością dobrym bokserem, ale jednocześnie zdaję sobie dokładnie sprawę że jeszcze bardzo wiele muszę się nauczyć. Opublikowano, jakobym oświadczył, że postanowiłem sobie przez siedm lat pozostać mistrzem świata. Jest to kłamstwo. Nikt w tej chwili nie może przewidzieć, ko za rok czy dwa może stać się moim groźnym rywalem. Żałuję niezmiernie, że w tej chwili niema dla mnie godnych przeciwników i że muszę walczyć w czterorundowych pokazowkach.

O swoich najbliższych zamiarach Baer nie chciał powiedzieć ani słowa. Według ostatnich wiadomości Baer ma walczyć w meczach pokazowych w Europie między 1 kwietnia a 20 maja.

MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

Dziś w niedzielę 10 bm odbędą się w Krakowie zawody piłkarskie: **Cracovia — Pocztowe PW (Katowice) i Garbarnia — Amatorski KS (Chorzów).**

DLACZEGO POMINIĘTO KIESLA?

Pol. Zw. Tow. Kolarskich wystosował pismo do kierownictwa Zw. Makkabi w sprawie pominięcia Kiesla w składzie reprezentacji kolarskiej na Makkabjadę. P. Z. T. K. stwierdza, że Kieles jest lepszym kolarzem od wyznaczonych przez kapitana sportowego „Makkabi" Blusteina (Warszawa) i Przypiórskiego (Łódź).

DALSZE STARTY KUCHARSKIEGO W AMERYCE.

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał dla Kucharskiego który z powodzeniem debintował w biegu na 1 milę w Ameryce, dalsze zaproszenia, a mianowicie na 9 marca na mistrzostwa Kanady w Montrealu, na 16 marca na zawody w New Yorku i na 20 marca na zawody w Cleveland. Zarząd PZLA wydł zezwolenie na start w Montrealu i New Yorku, natomiast nie zgodził się na start Kucharskiego w Cleveland ze względu na konieczność wyjazdu z New Yorku najpóźniej 21 bm. na okręcie Pułaski.

Przybycia Kucharskiego do Gdyni spodziewać się należy 4 kwietnia.

BOKSERSKA REPREZENTACJA POLSKIEGO „MAKKABI" rozegra w drodze do Palestyny trzy spotkania treningowe w Krakowie, Katowicach i we Wiedniu.

SKRÓCONY POBYT POLSKICH TENNISISTÓW NA RIWIERZE.

Kapitan sportowy PZLT zdecydował, że pięciotygodniowy ostry trening w formie udziału w zawodach na Riwierze francuskiej, jaki przeszli nasi czołowi tennisiści, jest całkowicie wystarczający.

Wobec tego propozycja Włochów, aby zawodnicy nasi wzięli udział jeszcze w turniejach na Riwierze włoskiej, została odrzucona. Polacy startować będą tylko w turnieju w San Remo, który rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek poczem — Wittman pojedzie do Palestyny na Makkabjadę, a pozostała trójka naszych zawodników wróci do kraju.

TARGI PZLT Z POŁ. AFRYKĄ O USTALENIE TERMINU MECZU PUHAROWEGO.

Związek tennisowy Południowej Afryki nie zgadza się na projektowany przez PZLT termin meczu o puhar Davisa w dniach 10—12 maja w Warszawie, wskazując na to, że gracze jego drużyny wezmą udział w mistrzostwach tennisowych Francji i dopiero po ich ukończeniu będą gotowi do gier puharowych.

Afrykańczycy proponują termin 9—11 czerwca, czyli ostatni, dopuszczony przez komitet puharowy. Termin ten jest dla Polski bardzo niewygodny, gdyż przyjęcie jego zmusiłoby naszych graczy do natychmiastowego przyjazdu z mistrzostw Francji i wyrzeczenia się udziału w turnieju w Brukseli, na który zaproszenie już przyjęto, a w dodatku koliduje z terminem mistrzostw Polski.

Ponieważ koszty podróży Afrykańczyków pokryje kasa P. Z. L. T., przeto z wyszczególnionych powyżej względów propozycja gości będzie odrzucona, a w tem samem Kirby nie będzie miał okazji wyszlifowania swej formy na turnieju paryskim. PZLT zaproponował kompromis i dał Afrykańczykom do wyboru terminy między 8 maja a 1 czerwca. Projekt ten oznacza w praktyce albo skłonienie Afryki do pierwotnie wysuniętego projektu albo też postawienie ich przed wyborem turniej paryski, albo mecz puharowy.

W razie nieosiągnięcia zgody stron regulamin przewiduje arbitraż komitetu londyńskiego. Ciekawe, czy Afrykańczycy pójdą aż tak daleko.

LISTA NAJLEPSZYCH PING- PONGISTÓW ŚWIATA.

Kapitan węgierskiego związku tennisa stołowego zestawił nast. listę najlepszych ping- pongistów świata:

Panowie: 1) Barna (Węgry), 2) Szabados (Węgry), 3) **Ehrlich (Polska)**, 4) Bellak (Węgry), 5) Hamr (Czechosłowacja), 6) Kohn (Austrja), 7) Liebster (Austrja), 8) Haydon (Anglja), 9) Kolar (Czechosłowacja), 10) Jones (Anglja).

Panie: 1) Kettnerowa (Czechosłowacja), 2) Krebsbach (Niemcy), 3) Gal (Węgry) 4) Smidowa (Czechosłowacja), 5) i 6) Mednyansky i Sipos (ex aequo), 7) Osborne (Anglja), 8) Delacour (Francja), 9) Browfield (Anglja), 10) Kleinowa (Czechosłowacja).

Trzecie miejsce Ehrlicha jest więc bezsporne i przynosi zaszczyt zawodnikowi lwowskiemu.

NASTĘPNE MISTRZOSTWA PING- PONGOWE ŚWIATA W ZAGRZEBIU?

Mistrzostwa świata w tennisie stołowym na r. 1936 odbyć się mają w Zagrzebiu. Tak zadecydował Kongres Międzynar. Federacji Ping- pongowej na usilne starania kapitana sportowego Związku jugosłowiańskiego. — Natomiast nic o tem wszystkiem nie wiedział Związek jugosłowiański, który obecnie nie wie, co z tym fantem zrobić. Funduszów Jugosłowianie na organizację tej imprezy w każdym razie nie posiadają.

Z sali koncertowej

Helena Landauówna

Debjut pianistki p. Heleny Landauówny w sali Solidarności był pod każdym względem udany. Grę jej cechuje duże zrozumienie, głęboka muzykalność i należyty umiar. Już sam dobór programu budzi poważanie dla sztuki koncertantki. Odnosi się to głównie do sonaty f-mol Brahmsa, która stanowi dzieło wczesne ale bardzo typowe dla kompozytora. Landauówna wykazała w niem świetne opanowanie instrumentu, inteligentną interpretację, która skupiała uwagę słuchaczy na idealnej stronie utworu. Również wykonanie reszty programu, a to: ballady as-dur i walca Chopina, poloneza es-dur Liszta i innych stało na wysokim poziomie. Siła przekonywująca gry p. Landauówny nie usuwa w cień jej walorów technicznych. Doskonałe poczucie stylu pozwalało jej z nieomylnym instynktem interpretować trafnie powyższe utwory. Biegłość palcowa znacznie zaawansowana, odpowiednia dynamika i agogika oraz wzorowa pedalizacja, cechują grę młodej pianistki. Całość koncertu była nader interesująca i sprawiła licznie zebranej publiczności bardzo miłą niespodziankę, nagrodzoną żywymi oklaskami.

w zast. **Dr. Hubler.**

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD", czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym Palestyny i Bliskiego Wschodu. Nr 2 z lutego zawiera następującą treść: Zagadnienie wsi i miasta w Palestynie — dr. L. Neumann, Prawo gruntowe w Palestynie — dr. C. Sandler, Komunikacja autobusowa i kolejowa w Palestynie — inż. dr. Lesser, Konjunktura a wysokość renty w Palestynie - dr. Josefsohn, Nowe drogi kolonizacji miejskiej w Palestynie — L. Kaufmann, Imigracja a struktura produkcji palestyńskiej — E. Madanes, Iraski rurociąg naftowy, Zmiany w systemie podatkowym Palestyny — W. Z ruchu spółdzielczego Palestyny — W., Sytuacja gospodarcza Turcji, Przegląd prasy, Komunikaty Polsko- Palestyńskiej Izby Handlowej, Kronika, statystyka handlu zagranicznego Palestyny. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Fredry 10. Cena egzemplarza zł. 1,50.

RADJO

NIEDZIELA, 10. MARCA.

Kraków (293,5) 9 Z Warszawy: audycja poranna. 9,55 Program na dzień bieżący 10 Koncert utworów Bacha — płyty 10,30 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 Przegląd teatralny pióra Wiesława Goreckiego, 12,15 Transmisja ze sali „Starego Teatru" w Krakowie: Koncert Zespołu Orkiestry związku Zawodowego Kolejarzy i Chóru Z. Z. K. „Echo" w Nowym Sączu, 13 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z komedji Moliera „Mizantrop" w opr. Tad. Boy'a- Żeleńskiego, 13,15 Transm. II-giej części poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: ork filhar. pod dyr. Br. Wolfstala i Bela Szigeti (skrz.), 14 Godzina życzeń z płyt, 15 Z cyklu: „Gawędy podhalańskie" pt. „Dziwna przygoda" Jana Płatkowskiego, recytuje p. Wł. Dorula, 15,15 Płyty, 15,22 Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych wygł. p. St. Prus- Wiśniewski, 15,35 Z Warszawy: słuchowisko wiejskie pt.: „Przyrzeczenie" w opr. Jadwigi Zieleńczykówny, 16 Z Warszawy: koncert solistów w wyk. Z. Rabcewiczowej (fort.) i J. Czaplickiego (baryton), przy fort. prof. L. Urstein, 16,45 Z Warszawy: recytacje prozy, 17 Z Warszawy: koncert orkiestry wiejskiej A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego, 17,40 Z Warszawy: audycja dla dzieci starszych „Bajki" Adama Mickiewicza recytuje p. Marjusz Maszyński, 17,50 Z Warszawy: odczyt pt.: „Umiejętność słuchania", z cyklu „Kultura życia codziennego", wygł. p. Irena Lelewel- Feldmanowa, 18 Z Warszawy: „To takie znane." w wyk. H. Sukiennickiej (fort.), E. Hofmanowej (mzsopr.) i St. Tawroszewicza (skrz.), 18,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży", 19 Program na dzień następny, 19,08 Z Warszawy: „Rycerskość wieśniacza" Mascagni'ego (płyty — w skrócie), 19,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Podróżujmy" pt.: „Jeziora", „Promieńskie oczy" wygł. p. Janina Strzelecka, 20 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota (z Warszawy) i Marja Kaupe (śpiew — z Poznania), 20,45 Z Warszawy: dzien wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Z Warszawy: „Loża Szyderców", 21,30 Z Warszawy: „Co czytać?" szkic literacki (nowości beletr.), wygł. dr. St. Adamczewski, 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich 22 Lok. wiadom. sportowe, 22,05 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. M. Szakeskiego (altówka), 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—24 Z Warszawy: wieczór taneczny.

Warszawa (1339,3) 9—15 p. Kraków, 15 Dla rolników, 15,15—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—12,05 p. Kraków, 12,05 „Co słychać na Śląsku", 12,15—14 p. Kraków, 14 Koncert zesp. salon. rozgłośni katowickiej pod dyr prof Dymmka, 14,45 Płyty, 15 Dla rolników, 15,15 Płyty, 15,25 Skrzynka poczt., 15,35—19,05 p. Kraków 19,08 Płyty, 19,25 „Bery i bojki śląskie" Karlik z Kocyndra, 19,45—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—15 p. Kraków, 15 Skrzynka rolnicza. 15,15—19,08 p. Kraków, 19,08 Pieśni do słów Tarasa Szewczenki odśp p. R. Orlenko Prokopowicz. 19,30 Płyty, 19,45—24 p. Kraków.

Łódź (224) 9—15 p. Kraków 15 Pogadanka, 15,15 Płyty, 15,45 „Na horyzoncie łódzkim", felj wygł red Gumkowski, 16—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12,05 Koncert z ok. 75-letniej roczn. urodzin Hugona Wolfa, 19,30 „Wir bummeln durchs Leben" — koncert rozrywkowy 21,40 Romanse szwedzkie, 24 Muzyka cygańska z Budapesztu.

Praga (470,2) 15 „Chłop - Filut" — opera Dworzaka, 20.45 Kwintet dęty, 22,30 Muzyka lekka.

Paryż (1648) 16 Koncert symfoniczny, 19,30 Recital śpiewaczy 20 Radjocyrk. 21 Opera komiczna Fevriera.

Rzym (420,8) 17 Koncert symfoniczny dyr. Klemperer, 20,45 „Bajadera" — operetka Kalmana.

Wiadomości bokserskie

BROWN AWANSUJE DO WAGI KOGUCIEJ

Żyd Jackie Brown, angielski mistrz świata w wadze muszej przechodzi obecnie do wagi koguciej. Pierwszy swój mecz w tej wadze Brown rozegra w Manchester z Francuzem Kid Francis. Mecz ma się odbyć dn. 11 marca.

POREDA ZOSTAŁ ZNOWU ZNOKAUTOWANY

Znany polski bokser zawodowy Stanisław Poreda, który niedawno rozegrał mecz pokazowy z mistrzem świata Maxem Baerem, został w tych dniach znokautowany w Los Angeles przez Charley Retzlaffa już w pierwszej rundzie.

Wspomnienia z dawnych lat

Jak się bawiono w Krakowie przed laty osiemdziesięciu

Odbyte onegdaj w sali kinowej Muzeum Przemysłowego 24-te Zebranie nauk. Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa poświęcone zostało omówieniu dawnych krakowskich karnawałów i ostatków zapustnych. W niezwykle interesującym odczycie p. Marji Estreicherówny, doskonałej znawczyni życia i kultury Krakowa w 19 wieku, narysowany został barwny obraz dawnych balów, redut i zabaw oraz obowiązujących ongiś poglądów i konwenansów towarzyskich, czerpanych głównie z pamiętników rodzinnych po Ambrożym Grabowskimi ojcu prelegentki, Karolu Estreicherze.

Społeczeństwo krakowskie dzieliło się na liczne kółka, czyli jak mawiano wtedy koterje, między któremi panował ścisły przedział, i z których każde bawiło się wyłącznie w swoim okręgu. W sferach urzędniczych kastowość była posunięta tak dalece, że konsyljarzowe Sądu Wyższego nie bywały u konsyljarzowych Sądu Krajowego, to też przyjęto ze zdumieniem, gdy po przeniesieniu do Krakowa konsyljarz Keller złożył z żoną wizyty nietylko u jednych i drugich, ale nawet — o zgrozo! — w domach adwokatów.

Najwspanialsze bale odbywały się wśród arystokracji Słynne bale „pod Baranami" i w Krzeszowicach ustały wprawdzie z chwilą uwięzienia Adama hr. Potockiego, i już nie odzyskały dawnej świetności po jego uwolnieniu, ale niemniej w każdym karnawale odbywały się wystawne przyjęcia w wspaniałych rezydencjach wielkich rodów, lub w wynajmowanych na ten cel salach hotelowych. Równie piękne bale urządzał raz lub dwa razy do roku dawny resurs krakowski, a młodzież reważowała się domom, w których bywała balem kawalerskim w końcu karnawału.

Początkowo rodziny polskie nie utrzymywały stosunków z dygnitarzami austrjackimi. Dopiero prezydent krajowy Clam-Martiniz i jego piękna żona nawiązali te stosunki. Brali nawet udział w kuligu, który wyruszył 14 lutego 1858 z Baranów do pałacu ks. Sanguszków. Uczestnicy wystąpili w autentycznych krakowskich strojach, panną młodą była cudownie piękna ks. Helena Sanguszkówna, a jedną z starościn Clamowa. Kulig ten nabrał wielkiego rozgłosu, zaniepokoił ludowemi strojami polskiemi prasę wiedeńską, a emigrację paryską udziałem w nim przedstawicieli rządu zaborczego. Hotel Lambert wysłał do Krakowa Marcelinę ks. Czartoryską, która otwarła salony na Basztowej, (gdzie dziś gmach Florjanki), a nie przyjmowała tych, którzy u Clam- Martinizów bywali. Wzrost uczuć patrjotycznych koło 1860 r. do reszty rozluźnił stosunki między magnaterją polską a reprezentantami Austrji.

Mniej wystawnie, ale bardzo ochoczo bawiono się wśród mieszczaństwa i tworzącej się wtedy inteligencji. Inteligencja urządzała zabawy skromniejsze, sfery kupieckie wystawniejsze. I tu ulubioną formą zabawy, którą przyjęli nawet Niemcy, były kuligi, np. od Zieleniewskich do Swoszowic, na którym piękną druhną była p. Klugerówna, żyjąca jeszcze, sędziwa pani Wanda Polierowa.

Urzędniczy i wojskowy świat niemiecki bawił się we własnej resursie, zwanej od założyciela Rajnoszkowską. Bawiono się tu bardzo wesoło i „gemütlich", ale Polaków raził brak elegancji. Funkcjonarjusze kolejowi, też przeważnie Niemcy, urządzali zabawy w podobnym stylu — na dworcu.

Inicjatywa balów publicznych na cele dobroczynne wychodziła przeważnie od arystokracji. Mistrzem ceremonji bywał na nich z amatorstwa Fr. Sal. Gawroński, pułkownik z r. 1830, który wykonywał ten urząd z elegancją „ancien regimeu". I na tych balach obie sfery, szlachecka i mieszczańska, oddzielały się od siebie. Bale Tow. Strzeleckiego zgromadzały mniewięcej tę samą publiczność, która bywała w resursie niemieckiej.

Bale publiczne odbywały się przeważnie w sali redutowej teatru na placu Szczepańskim, mniejsze po hotelach lub w pusto stojących chwilowo lokalach. Przygrywała na nich orkiestra wojskowa, a decydującym probierzem o świetności balu była rzęsistość oświetlenia. Jak tę „rzęsistość" wówczas rozumiano, dowodzi fakt, iż uważano za szczególnie dobrze oświetlony dom filozofa Józefa Kremera, gdzie stale wieczorem w jednym pokoju zapalano olejną lampę, a w drugim aż — dwie świeczki.

Po zajazdach i szynkach pełno było balików, tzw. towarzyskich, przyjacielskich itd. Przygrywali przeważnie mlaskoci, ale goście tańczyli wszystkie tańce w jednaki sposób. Urządzali też swoje bale rzemieślnicy, zecerzy, wojskowi niższych stopni itd. Ogłosili raz także bal publiczny Żydzi kazimierscy, ale musieli go odwołać wskutek sprzeciwu ortodoksów. Natomiast Purim obchodzono bardzo wesoło i hucznie.

Na redutach bywali początkowo mężczyźni ze wszystkich sfer, nawet ludzie poważni, jak członkowie redakcji „Czasu", profesorowie uniwersytetu itd Natomiast z kobiet — same szumowiny, żadna porządniejsza nie odważyłaby się na reducie pokazać. Obecnym zamaskowane osoby rozdawały wierszyki z przytykami do nich, w układaniu ich celowali Wł. Anczyc i Karol Estreicher, początkujący wtedy literaci.

Bale rozpoczynały się stale polonezem. Z wirowych tańców najmodniejszą była polka w różnych odmianach, która popularność zawdzięczała temu że ją dzięki nazwie uważano za taniec narodowy. Walc bojkotowano, jako taniec niemiecki. Na każdej zabawie tańczono kilka kadrylów czyli kontredansów i kilka mazurów. Ten taniec cieszył się także uznaniem i w kołach niemieckich, miał go świetnie tańczyć Clam-Martinitz. Również Lansjer był w powszechnem użyciu, a także oberek i krakowiak. Od roku 1851 wszedł w modę kotyljon z orderami. Syntezą niejako tych tańców był drabant, tańczony stale na zakończenie każdej zabawy w sferach mieszczaństwa i inteligencji. Miał on osobny krok i właściwą melodję, którą jednak już nie każdy grajek zagrać umiał. Ten taniec był już wtedy nieznany w różnych miastach Polski. Wobec tej ilości tańców angażowanych pojawia się w tej epoce praktyczna nowość w postaci karnetów z porządkiem tańca.

Od r. 1861 karnawały ustają na lat kilka i rozpoczynają się na nowo dopiero, gdy zmniejszyło się nieco przygnębienie, wywołane upadkiem powstania styczniowego.

Po niezwykle zajmujących wywodach p. Estreicherówny zabrał głos dr. J. Dobrzycki, który omówił pokrótce dawniejsze karnawały krakowskie, a w szczególności zapomniany obyczaj „combra", czyli „karnawału przekupek", wielkiej ludowej zabawy, odbywanej ongiś na Rynku, lub pl. Szczepańskim w dniu „tłustego czwartku", przyczem gawiedź przywlekała z przedmieścia Piasek słomianego bałwana, ciągnęła go po ulicach i wkońcu rozdzierała koło Sukiennic.

Wyrok w sprawie członków „czarnego frontu"

Berlin. 9. 3. PAT. Po 3-dniowej rozprawie trybunał ludowy w Berlinie wydał dziś wyrok przeciwko 8 członkom „czarnego frontu", oskarżonym o kolportowanie wydawnictw antyhitlerowskich Ottona Strassera w Niemczech. Czterej oskarżeni skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia, jeden na dwa lata i 8 miesięcy.

W motywach do wyroku podkreślono wrogi stosunek Ottona Strassera wobec rządu kanclerza Hitlera.

* * *

ABISYNJA

PAŃSTWEM ŻYDOWSKIEM W SREDNIOWIECZU —

oto tytuł rewelacyjnego artykułu **MATEUSZA MIESESA, —** który ukaże się w jutrzejszym

Dodatku Poniedziałkowym „Nowego Dziennika"

Nadto przyniesie jutrzejszy Dodatek:

Ostatnie odwiedziny u Maksa Liebermanna
Henri Duvernois: Telewizja
Karol Czapek: Światowiec
Oryginalną rewję tygodnia p. t. „Ci, o których w ubiegłym tygodniu mówiono i pisano"
Dział humoru itd.

Pozatem w numerze jutrzejszym:

BUNT KOBIET W HITLERJI
Palestyna widziana oczyma Polki
LEKARZ DOMOWY (wraz z odpowiedziami)
INFORMATOR GOSPODARCZY

Czytajcie jutrzejszy numer „Nowego Dziennika"!

5 lat – uwolnienie – 7 lat więzienia

Z Wilna donoszą: Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę b. aplikanta sądowego Samuela Gordona, oskarżonego o należenie do związku pacyfistycznego w ramach Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Zarzucano mu współpracę z czynnikami wywrotowemi, których celem było dążenie do oderwania przemocą części terytorjum państwa polskiego i przyłączenia go do Rosji sowieckiej.

Sąd pierwszej instancji skazał Gordona na 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny natomiast uniewinnił go, stając na stanowisku, że związek pacyfistyczny, do których należał Gordon, mógł działać niezależnie od KPZB. i nie mieć wywrotowych celów Od wyroku sądu apelacyjnego prokuratura wniosła kasację. Sąd najwyższy uchylił wyrok.

Wczoraj sąd apelacyjny ponownie rozpoznawał sprawę Gordona i uznał go za winnego z artykułu 97 KK. skazując na siedem lat więzienia.

Po 10-dniowym przewodzie sądowym sąd w Duesseldorfie wydał wyrok w procesie 60 komunistów, skazując wszystkich na kary długoterminowego więzienia.

O przeciwdziałanie dewaluacji

Paryż. 9. 3. Agencja Havasa donosi z Londynu: Podtrzymując stanowisko rządu brytyjskiego o niemożliwości rokowań o stabilizację waluty, co mogłoby nastąpić w bardzo dalekiej przyszłości, niektórzy wpływowi finansiści brytyjscy życzyliby sobie otwarcia narad międzynarodowych dla wspólnego znalezienia środków przeciwko niebezpieczeństwu ewentualnej dalszej zniżki waluty.

„Komu jest potrzebny Biro-Bidżan"?

Pod powyższym tytułem ukaże się w jutrzejszym numerze „Nowego Dziennika" sensacyjny wywiad naszego paryskiego współpracownika A. Alperina z dyrektorem Agro-Jointu, dr. Rozenem.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 51

MARZEC

10

Zachód słońca 17 m. 19

5 Weadar 5695

NIEDZIELA

PROGRAM OBCHODU IMIENIN MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

Jak już donieśliśmy, odbyło się na ratuszu krakowskim pod przewodnictwem prezydenta m. Krakowa dra M. Kaplickiego zebranie pełnego komitetu obywatelskiego obchodu Imienin Marsz. J. Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem przedstawiono szczegółowy projekt programu uroczystości, które w roku bieżącym będą miały szczególniej uroczysty charakter i trwać będą przez trzy dni tj. od 17 do 19 marca. Poza licznemi w dniach tych akademjami i uroczystemi zebraniami, organizowanemi przez poszczególne związki i stowarzyszenia, główne uroczystości nastąpią w dniu 19 hm., rozpoczęte o godz. 9-tej nabożeństwem w kościele Marjackim przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza. W czasie nabożeństwa popłyną nad miastem melodje hejnałów, trąbionych z wieży Marjackiej. Równocześnie odbędą się uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

O godz. 11-tej nastąpi pod Barbakanem wielka defilada wojsk garnizonu krakowskiego, organizacyj b. wojskowych oraz związków i stowarzyszeń. Popołudniu odbędą się na placach i ulicach miasta koncerty orkiestr. Wieczorem o godz. 20 w teatrze im. Jul. Słowackiego odbędzie się uroczysty wieczór z podniosłym i bogatym programem ku uczczeniu Wielkiego Solenizanta: „**Polska walcząca w opowieści, obrazach, poezji i pieśni Legjonów Polskich**". — Podnieść należy, iż w roku bieżącym szczególniej gorąco uczci dzień Imienin Wodza Narodu młodzież szkół krakowskich, która prócz udziału w b. licznych pochodach i akademjach uczestniczyć będzie w dniu 18 bm. o godz. 16-tej w specjalnem uroczystem przedstawieniu w teatrze im. Jul. Słowackiego.

W dniach 18 i 19 bm. miasto będzie bogato udekorowane chorągwiami, wieczorem zaś historyczne zabytki zostaną rzęsiście iluminowane.

WIECZÓR POŻEGNALNY Dra I. OLSVANGERA

Dziś o godz. 8'30 wieczór odbędzie się w sali Zj. kobiet żyd WIZO przy ul Mikołajskiej 6, I p. wieczór pożegnalny ku czci p. dra I. Olvangera, delegata Agencji Żydowskiej w Jerozolimie który — po krótkim pobycie w Krakowie — wyjeżdża do Budapesztu. Gościna dra Olsvangera w Krakowie nie trwała długo, a jednak zdołał on w tym czasie nawiązać nici serdecznej sympatji ze społeczeństwem żydowskiem, które miało niejednokrotnie miłą sposobność podziwiać tego znakomitego, niezwykle kulturalnego mówcę i uczonego. Szczególnie nauczyła się Go cenić garstka najbliższych współpracowników, której dopomógł do pełnego sukcesu akcji Keren Hajesod w Krakowie. Wieczór dzisiejszy, który będzie jednocześnie przeglądem wyników wspólnej pracy, zgromadzi w lokalu WIZO tych wszystkich, których zespoliła praca dla drogiego celu i którzy kontynuować pragną dzieło, zapoczątkowane przez naszego Szan. Gościa.

WYBORY DO WŁADZ TOWARZYSTWA BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA U. J.

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory do władz Towarzystwa Bibljoteki Sł. Prawa U. J. najważniejszej instytucji naukowo- samopomocowej na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wybory te zadecydują o tem, kto zdobędzie władzę w Bibljotece i dlatego jest dla prawnika żydowskiego zeczą pierwszorzędnej wagi, aby Żydzi otrzymali we władzach Bibljoteki reprezentację odpowiadającą liczbie członków Żydów w tej instytucji, któraby godnie bronić mogła interesów prawnika żydowskiego.

Dlatego też w dniu dzisiejszym każdy prawnik żydowski, członek Bibljoteki prawników, winien odać swój głos na jedyną listę żydowską, listę obejmującą całą żydowską młodzież prawniczą, listę: „**Bloku Żydowskiej Młodzieży Prawniczej" Nr. 4.**

Wybory odbywają się od godz 9-tej do 19-tej bez przerwy. w salach 66 i 39 Coll. Nov.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY ZRZESZENIA ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY

Jeszcze dziś będzie mogła publiczność skorzystać ze zwiedzenia tej, ze wszech miar godnej widzenia wystawy. Na całość wystawy składają się prace wybitnych artystów krakowskich oraz wystawa zbiorowa art. mal E. Mandelbauma (Paryż).

Wystawa otwarta w Żyd. Domu Akad. przy ul. Przemyskiej 3 od godz. 11-tej. Wstęp 50 gr., dla członków wolny

WOBEC OSZCZERCZYCH ATAKÓW NA HANDEL

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców ul. Grodzka 43, I p., urządza dziś w niedzielę 10 bm o g. 6'30 wieczorem Wielkie Zgromadzenie Kupców na którem referat pt.:

JAK BRONIĆ SIĘ PRZECIW OSZCZERCZYM ATAKOM NA HANDEL?

wygłosi **RED. JÓZEF DIAMENT.** Po odczycie odbędzie się dyskusja.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu doskonała sztuka Bus Feketego „To więcej niż miłość", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp. Janowską, Ankwicz-Szyjkowską, Karbowskim, Burnatowiczem w rolach głównych. Wieczorem na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, pełna humoru komedja W. Szekspira „Poskromienie złośnicy", w opracowaniu scenicznem p. T. Białkowskiego z pp: dyr. J. Osterwą i A. Tarnowiczówną w rolach głównych, w dalszej premjerowej obsadzie zespołu We wtorek powtórzenie zabawnej komedji R. Lothara i H. Adlera „Pięć przed dwunastą" w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego.

— **„MARTA" Z ADĄ SARI, M. JANOWSKĄ, T. SZYMONOWICZEM.** Jutro w poniedziałek wieczorem daje opera krakowska Fr. Flotowa „Martę". W operze tej, opracowanej muzycznie prezz dyr. B Wallek- Walewskiego, scenicznie reż. J. Stępniowskiego wystąpią gościnnie: nasza sławna śpiewaczka Ada Sari (partja tytułowa), artystka opery poznańskiej M. Janowska (Nancy), świetny tenor T. Szymonowicz (Lyonel). Inne partje wykonają pp. A. Mazanek (Plumket), Mazurek, Kruszewski.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Nieodwołalnie ostatnie 2 występy mistrza sceny żydowskiej A. Samberga na czele jego świetnego zespołu. O godz. 4-tej pop. głośna sztuka „Przeklęty", a o godz. 9-tej wieczór „Zdala od ludzi", a na zakończenie koncert pożegnalny. Bilety od godz. 10 rano przy kasie teatru.

— **Z TEATRU BAGATELA.** Atrakcyjną rewję pt. „Krakowskie plotki" wystawia obecnie teatr Bagatela. Cała akcja rozgrywa się w podwawelskim grodzie, gdzie na tle Placu Szczepańskiego, teatru Słowackiego i Bagateli, kawiarni Feniksa i magistratu, odbywają się ciekawe i arcywesołe sceny, które do łez rozbawiają widownię. Główną zasługą sukcesu i powodzenia jest brawurowa gra całego zespołu artystycznego z Rożyńską, Sobołtówną, Jankowskim, Wojnarem i Suchcickim na czele.

— **LEO FUKS,** znakomity piosenkarz i humorysta, który dzięki wybitnemu talentowi, liryecznej ekspresji i niedoścignionemu humorowi potrafi być doskonałym piosenkarzem i humorystą, wystąpi dziś w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.

— **„SPP. HITACHDUT".** Konferencja lokalna Partji SPP Hitachdut w Krakowie, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 2 pop. w lokalu Merkaz Haceirim, Krakowska 41. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **KLUB COFIM.** Jutro 11 bm. ogólne zebranie członków z referatem dra M. Pomeranza w sali Żyd. Domu Akademickiego Początek o godz 9-tej wieczór

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 91.25, Lilpop 10.15, **Starachowice 15.3** 15.75. **Papiery procentowe:** 3-proc. poż. **budowlana** 46.25, 46.35, 5-proc. konwersyjna **68 75,** 5-proc. konwers kolejowa 63.75 4-proc. **dolarówa** (dolarówka) 53.75, 7-proc. stabilizacyjna **73, 72.88** pięciosetki 73.63, setki 76. Tendencja niejednolita. Listy zast BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja **123.78,** Gdańsk **173.15,** Holandja 359.45, Kopenhaga **111.85,** Londyn **25.07,** Nowy Jork czek 5.24 i trzy ósme, Now Jork telegraficzny 5.24 i pół Paryż 34.97 i pół, Praga 22.13, Sztokholm 129 20, Szwajcarja 172.10, Włochy 44.28 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.22 i pół przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.21 ½ oraz 5.23 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań 9. 3. Ceny transakcyjne: Żyto 150 ton 15 50. Ceny orjentacyjne: Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.32 i pół, Londyn 14.57, Nowy Jork 3.04 trzy czw., Bruksela 71.50, Medjolan 25.70, Madryt 42.12, Amsterdam 208 85, Berlin 123.95 Wiedeń noty 57, Sztokholm 75 15, Oslo 73.15, Kopenhaga 65.10, Praga 12.88, Warszawa 5.810, Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05 Helsinki 6.42, Japonja 85. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 99.50 w Paryżu fr. fr 1940 Zurychu dol. 73 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 93.75, Stabilizacyjna 124.50, Dolarowa 77.625, Warszawska 71.25, Śląska 73.50, Kursy zamknięcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 125, Dolarowa 77 625, Warszawska 71 75, Śląska 74.50. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8 3. Kursy otwarcia: Berlin 40.74, Londyn kabel 4.78 i jedna czw. Paryż 6.67 i jedna czw. Zurych 32.83, Rzym 8.43, Amsterdam 68.58 Kursy zamknięcia: Berlin 40 73 Londyn kabel 4.78 i pół, Paryż 6.67, Zurych 32.82 Rzym 8 41 i pół. Amsterdam 68.52. Tendencja słabsza.

— **STOW. AKAD. „BARKOCHBA".** Zwyczajne Walne Zebranie dziś 10 bm o godz. 16, w lokalu Gertrudy 12.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sprzedany głos" (Józef Schmidt).
APOLLO: „Antek policmajster" (Adolf Dymsza).
ATLANTIC: „Amok" wg. Stefana Zweiga (Marcela Chantal, Inkiszyniew).
BAGATELA: „Viva Villa (Wallace Beery), na scenie rewja „Plotki Krakowa".
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie jestem aniołem" (Mae West Gary Grant).
PROMIEŃ: „Czibi" (Fr. Gaal).
SŁONKO: „Hanka, oczy czarne" romans cygański (Ina Banita) oraz „Kandydat na mistrza".
ŚWIT: „Niedokończona symfonja" (Hans Jaray, Marta Eggerth).
SZTUKA: „Kuszenie Szatana" (Jose Mojica).
UCIECHA: „Niedokończona symfonja" (Hans Jaray, Marta Eggerth).
WANDA: „Malowana zasłona" (Greta Garbo).

Nowy Jork, 9. 3. (ŻAT) W 75-tym roku życia zmarł znany w Ameryce publicysta socjalistyczny Zameskin. Zmarły był jednym z pierwszych socjalistów w Ameryce.

Zamiast walk z powstańcami — walka z powodzią

Saloniki, 9. 3. PAT. Cała dolina Strumy aż do Kato i Poroj została zalana przez powódź. Most na Strumie trzyma się jeszcze w dalszym ciągu, lecz linja kolejowa uległa zniszczeniu na przestrzeni 100 metrów.

Gen. Kondylis wydał komunikat, w którym m. in. mówi, że narazie walczy on z żywiołem, a nie przeciwko nieprzyjacielowi, zasługującemu na pogardę, lecz mimo to jest on pewny ostatecznego zwycięstwa.

Samoloty rządowe rzuciły 30 bomb na artylerję powstańczą, obsługiwaną przez 50 żołnierzy pod Palalaloutra. Bombardowanie z samolotów ma na celu zdemoralizowanie powstańców, by zmusić ich do poddania się bez walki. Mimo to jednak natarcie jest przygotowywane jednocześnie przez lotnictwo, artylerję, kawalerję i piechotę. Wszelkie wiadomości, dotyczące jakichkolwiek walk są całkowicie zmyślone.

* * *

Saloniki, 9. 3. PAT. Komunikat, wydany przez Kondylisa oznajmia, że zła pogoda w dalszym ciągu wstrzymuje wszelką działalność wojskową w Macedonji. Jedynie aeroplany rządowe bombardowały ponownie koszary i dworzec w Seres.

* * *

Paryż, 9. 3. Specjalny korespodent Havasa donosi z Aten: Od trzech dni panuje tu niepogoda, która uniemożliwia wszelkie operacje wojenne w Macedonji z wyjątkiem wywiadów lotniczych i bombardowania przez samoloty pozycyj powstańczych. Według raportów władz prowincjonalnych, spokój panuje w całym kraju.

Ateny zbombardowane przez powstańców?

Londyn, 9. 3. Agencja Reutera donosi z Aleksandrji, iż krążą tam niepotwierdzone pogłoski o tem, jakoby flota powstańców, zbombardowała Ateny. Gabinet Tsaldarisa miał podać się do dymisji.

Londyn, 9. 3. PAT. Poselstwo greckie w Londynie oznajmia, iż w ostatnich depeszach, jakie otrzymano z Aten, nie było wcale mowy o zbombardowaniu stolicy przez powstańców.

Rzym, 9. 3. PAT. Prasa włoska donosi z Aten, iż kontrotorpedowiec powstańczy zbombarował kolej Saloniki—Ateny. Flota morska i powietrzna powstańców miała rzekomo również zbombardować Saloniki, wywołując panikę wśród mieszkańców i zamieszanie wśród wojsk rządowych.

Fałszywa pogłoska o zranieniu Venizelosa

Ateny, 9. 3. PAT. Rząd grecki otrzymał rzekomo od kapitana portu Velos w Magnezji wiadomość, iż jeden z okrętów, który przybył do portu, schwytał rzekomo radjową depeszę o tem, iż Venizelos jest poważnie ranny i na pokładzie jednego z powstańczych torpedowców zdąża w kierunku Aleksandrji.

* * *

Paryż, 9. 3. Specjalny korespondent Havasa w Atenach donosi, że nie potwierdza się tam pogłoska, iż Venizelos został ranny i przewieziony na pokładzie jednego z kontrtorpedowców do szpitala w Aleksandrji.

Powstańcy zarządzili mobilizację

Sofja, 9. 3. PAT. Według wiadomości, otrzymanych z pogranicza grecko-bułgarskiego, na całem terytorjum, opanowanem przez powstańców, ogłoszono mobilizację 18 roczników. Powołano więc pod broń wszystkich mężczyzn pomiędzy 20 a 38 rokiem życia.

Początek ofensywy

Sofja, 9. 3. PAT. Z granicy grecko-bułgarskiej donoszą, iż dzisiaj rano, o godz. 8.30 eskadry lotnicze rządowe bombardowały miasto Demir Hisar, położone o 45 klm na północny wschód od Salonik. Atak lotniczy wojsk rządowych jest rzekomo początkiem ogólnej ofenzywy przeciwko powstańcom. Odgłosy wybuchów bomb było słychać po stronie bułgarskiej.

Białogród, 9. 3. PAT. Według doniesień korespondentów pism białogrodzkich z Grecji, pomiędzy oddziałami wojsk rządowych, które przekroczyły rzekę Strumą a powstańcami doszło do otwartych starć. Po stronie powstańców jest rzekomo 50 zabitych i kilkuset rannych.

Pogoda poprawia się

Ateny, 9. 3. PAT. Lotnicy, którzy bombardowali dzisiaj rano pozycje powstańców, powrócili wszyscy na lotnisko w Salonikach. Z opowiadań ich wynika, że wypełnili całkowicie polecone im zadanie. Pogoda w ciągu dnia dzisiejszego znacznie się poprawiła. Należy oczekiwać, iż ofensywa na całym froncie rozwinie się jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Wojska rządowe oczekują rzekomo z niecierpliwością rozpoczęcia kroków zaczepnych.

Apel do przywódców obu stron

Paryż, 9. 3. PAT. Komitet naczelny międzynarodowego biura pokoju wysłał do Tsaldarisa i Venizelosa depeszę następującej treści: Nie mieszając się w wewnętrzne sprawy Grecji, zwracamy się do przywodców obu stron, by zaniechali rozstrzygnięcia sporu zapomocą siły oraz by przywrócili pokój i porozumienie.

Londyn, 9. 3. PAT. W kołach politycznych angielskich panuje przekonanie, iż rząd angielski bardzo życzliwie ustosunkowałby się do pośrednictwa mocarstw pomiędzy rządem greckim a venizelistami, gdyby zaszła taka ewentualność.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

Strajk włoski trwa

Katowice, 9. 3. (K.) Strajk włoski, jaki wybuchł na kopalni „Szczęście Luizy" przed kilku tygodniami, trwa w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym województwo zaproponowało strajkującym wypłacenie zaległych zarobków pod warunkiem uprzedniego opuszczenia podziemi. Robotnicy nie wyrazili na to zgody, żądając przedtem wypłaty.

Lżył naród polski i wygrażał się Hitlerem

Katowice, 9. 3. (K). Przed sądem okręgowym w Rybniku odpowiadał w dniu wczorajszym górnik Jan Schwamberger pod zarzutem lżenia narodu polskiego i wygrażania się Hitlerem. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia.

„Dziewczęta w niebezpieczeństwie"

Katowice, 9. 3. (K.) „Der Aufbruch" organ młodo- Niemców w ostatnim swym numerze przynosi artykuł pt. „dziewczęta w niebezpieczeństwie". W artykule wspomnianym autor oświadcza, że w oddziale VI-tym Volksbundu (oddziale młodzieży) dziewczęta, wciągnięte do organizacji, narażone są na demoralizację. Pismo „Der Aufbruch" przestrzega przed należeniem młodzieży do tego związku.

Rokowania gospodarcze z Węgrami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 3. (Sin) W poniedziałek wyjechać ma do Budapesztu delegacja polska z wiceministrem przemysłu i handlu, p. Doleżalem na czele. Delegacja omówić ma z rządem węgierskim bieżące sprawy gospodarcze, oraz sposoby ewentualnego rozszerzenia wymiany towarowej pomiędzy Polską a Węgrami.

Zapowiedź expose Lavala

Paryż, 9. 3. PAT. Na najbliższem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagr. tj. w piątek 15 marca, minister spraw zagr. Laval wygłosi expose na temat ogólnej sytuacji w polityce zagranicznej, ze szczególnem uwzględnieniem projektów paktów lotniczego, naddunajskiego i wschodniego.

Audycja żydowska w radjo amerykańskiem

Nowy Jork, 9. 3. (ŻAT) Jutro nadana będzie przez radjo amerykańskie żydowska audycja dramatyczna. Na program audycji złożą się sceny z utworów dramatycznych Pińskiego, Asza, Szaloma Alejchema i Lejwika.

Wiec w obronie Hauptmanna pod hasłami antysemickiemi!

Nowy Jork, 9. 3. (ŻAT) Władze amerykańskie wydały zakaz odbycia zapowiedzianych wieców w obronie skazanego na karę śmierci Hauptmanna.

Jak się ŻAT-na dowiaduje, władze wydały zakaz powyższy dlatego, że wiece miały się odbyć pod hasłami antysemickiemi(!!)

Ruch panislamistyczny pod egidą Niemiec hitlerowskich

Poważna sytuacja w posiadłościach francuskich

Paryż, 9. 3. PAT. Posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych poświęcone było wysłuchaniu referatu sen. Salnta w sprawie zagadnienia muzułmańskiego w Afryce północnej. Senator Saint przedstawił obecną sytuację w Syrji, Tunisie, Algierze i Marokku, nie ukrywając, że położenie wydaje mu się poważne ze względu na trudności, spowodowane przez konflikty rasowe i religijne. Sen. Saint zanalizował konflikty, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich lat na skutek różnych wpływów zagranicznych, a w szczególności Niemiec hitlerowskich. Mówca zwrócił szczególną uwagę na ruch panislamityczny, który rozciąga się do Azji mniejszej aż po Atlantyk, a nawet sięga po Pacyfiku. Sen. Saint stwierdził konieczność zcentralizowania spraw muzułmańskich w jednym urzędzie podlegającym w bezpośredniej zależności od premjera oraz wzmocnienia struktury militarnej, politycznej i administracyjnej Afryki północnej.

Von Ribbentrop ma głos...

„Oziębienie" nastrojów niemieckich przed rozmowami w Berlinie

Berlin. 9. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłasza wywiad, udzielony przez pełnomocnika kanclerza Hitlera dla spraw rozbrojeniowych von Ribbentropa publicyście angielskiemu Ward Price'owi na temat wrażenia, jakie w Niemczech wywołało ogłoszenie „Białej Księgi". Von Ribbentrop zaprzeczył pogłoskom o charakterze „dyplomatycznym" choroby kanclerza oświadczając, iż odwołanie wizyty ministrów brytyjskich spowodowane zostało przeziębieniem kanclerza Hitlera i nastąpiło za poradą lekarzy. Co do rzekomego związku między odroczeniem wizyty, a ogłoszeniem komunikatu angielskiego, zauważył on w tonie ironicznym, że „Białe Księgi" widocznie mają pecha, gdyż stale wywołują różnego rodzaju kombinacje. Pewnem jest, że nikt w Niemczech nie rozumie wywodów „Białej Księgi", dotyczących spraw niemieckich, a ogłoszenie tego komunikatu w przeddzień wizyty berlińskiej jest niezrozumiałe. „Biała Księga" wpłynęła na oziębienie nastrojów, jakie panowały w Niemczech w związku z oczekiwanemi rozmowami w Berlinie. Ze strony niemieckiej nikt nie będzie obwiniał Anglji spowodu zbrojeń, ale temniemniej widoczne są próby zrzucenia wobec opinji angielskiej na Niemcy odpowiedzialności za zbrojenia Anglji Szczególną urazę wywołało w Niemczech usiłowanie wprowadzenia rozdźwięku między wolą i zamiarami kanclerza Hitlera, a dążeniami ogółu, zwłaszcza na polu wychowania młodzieży. Jakież mogłyłyby być wyniki rozmów, gdy już zgóry przyjmuje się, iż działalność i wynurzenia męża stanu, występującego w roli partnera, pozostają w sprzeczności z dążeniami jego narodu. Młodzież niemiecka wychowywana jest nie w duchu wojennym (!!), lecz w poczuciu własnej godności, dumy i dyscypliny.

Na dalsze zapytania, czy dawny militarystyczno-agresywny duch kasty junkierskiej nie żyje dotychczas w Reichswehrze, Ribbentrop oświadczył: „Niema dziś w Niemczech żadnej kasty, a armja niemiecka jest doskonałem narzędziem obrony kraju. Wszyscy jej członkowie od generała do szeregowca przeniknięci są prawdziwie nowoczesnym duchem nie agresywnego, imperjalizmu, lecz ofiarnej służby dla kraju i miłości dla wodza". Niemcy w historji swej poczyniły zbyt smutne doświadczenia, aby mogły się wyrzec własnej silnej obrony. Z naciskiem zaznaczył dalej von Ribbentrop, że Niemcy, a zwłaszcza kanclerz Hitler życzą sobie jaknajusilniej utrzymania dobrych stosunków z W. Brytanją. Co do dalszego obrotu spraw ograniczył się pełnomocnik kanclerza do uwagi, iż Niemcy zawsze będą gotowe współpracować z innem narodami, musi jednak zniknąć ostatecznie duch dyskryminacji, którego wyrazem jest traktat wersalski.

Rewanż niemiecki za „Białą Księgę"

Berlin. 9. 3. PAT. W związku z ogłoszeniem „Białej Księgi" rozpoczyna prasa niemiecka od kilku dni publikację szeregu artykułów, dotyczących zbrojeń mocarstw, uwzględniając szczególnie zbrojenia Francji i sowietów.

„Deutsche Allgemeine Ztg." zapowiada dziś pojawienie się cyklu artykułów pt. „Wojskowa potęga sowietów", w których specjalny moskiewski korespondent dziennika przedstawi rozwój militarny Rosji sowieckiej.

Hitlerowskie „baranki" w Eupen-Malmedy

Berlin, 9. 3. PAT. Ogólne poruszenie wywołały tu wiadomości o rewizjach i aresztowaniach, przeprowadzonych przez żandarmerję belgijską na obszarze Eupen—Malmedy i St. Vith. Według sprawozdania niemieckiego biura informacyjnego, skonfiskowano przytem 55 plecaków i 55 toreb na chleb, które prasa belgijska podawała, jako części ekwipunku wojskowego. Komunikat niemiecki zaprzecza kategorycznie, jakoby w czasie rewizji znaleziono jakieś materjały obciążające — twierdząc, że cała akcja skierowana była przeciwko osobom, biorącym udział w pracach Heimatbundu, który występuje tylko w ramach ustanowionych w obronie języka i kultury ludności niemieckiej tych obszarów.

Goering na kobiercu ślubnym

Berlin, 9. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, iż 11 kwietnia odbędzie się ślub ministra Goeringa z p. Emmą Sonnemann.

Prezes Gruber jedzie do St. Zj.

Warszawa. 9. 3. (Sin) Z okazji wyjazdu do Ameryki prezesa PKO, p. dra Grubera, ambasador amerykański w Warszawie p. Cudahy wydał na cześć dra Grubera uroczyste śniadanie. Udział w śniadaniu wzięli wiceminister skarbu Koc, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, b. minister Matuszewski oraz członkowie ambasady amerykańskiej. Dr. Gruber wyjechać ma do Ameryki z końcem bieżącego miesiąca.

Sprawozdanie Wysokiego Komisarza m. Gdańska

Genewa, 9. 3. (ŻAT) Generalny sekretarz Ligi Narodów w Genewie otrzymał w dniu dzisiejszym sprawozdanie Wysokiego Komisarza w Gdańsku p. Lestera w sprawach dotyczących sytuacji politycznej i narodowo-socjalistycznego teroru w Wolnem Mieście.

Sprawozdanie rozesłano do członków Rady. Będzie ono ogłoszone dopiero na majowej sesji Rady Ligi Narodów.

Rozmowy francusko-belgijskie

Bruksela, 9. 3. PAT. Premjer Theunis w towarzystwie ministra Hymansa uda się na zaproszenie premjera Flandina do Paryża w celu omówienia sytuacji, powstałej w związku ze spadkiem funta. Rozmowy franko-belgijskie odbędą się dnia 18 bm.

Spólniczka Stawiskiego

Paryż, 9. 3. PAT. Dep. Martin przedstawił na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyświetlenia sprawy Stawiskiego referat, dotyczący działalności pani Avril. Referent dochodzi do wniosku, że pani Avril była wspólniczką Stawiskiego i pomagała mu w oszukańczej działalności z pełną świadomością istotnego stanu rzeczy. W konkluzji referatu dep. Martin domaga się przesłania tekstu referatu min. sprawiedliwości, celem przedsięwzięcia odpowiednich kroków przeciw p. Avril.

Groźna sytuacja na Kubie

Havana, 9. 3. PAT. Sytuacja na Kubie w następstwie strajków uważana jest za bardzo poważną. Sytuacji takiej kraj nie przeżywał od lat 50. Minister skarbu oświadczył, że na wypadek zwycięstwa strajkujących, rząd kubański zwróci się do Stanów Zjednoczonych o interwencję.

Za rewoltą grecką kryje się — Mussolini

Chodzi o obalenie paktu bałkańskiego i hegemonję Włoch na Bałkanach

Londyn, 9. 3. PAT. Cała prasa szeroko omawia wypadki bałkańskie, wyrażając obawy, że mogą one pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

„Times" zwraca uwagę na wzmocnienie garnizonów tureckich w Tracji, przyczem wyraża podejrzenie, że krok ten wcale nie pozostaje w związku z wypadkami w Grecji, lecz stanowi specjalną akcję, przygotowywaną do dawna. „Morning Post", stojący blisko brytyjskich kół wojskowych i wyrażający poglądy admiralicji, wprost wymienia Dardanele jako cel Turcji i oskarża ją, że dąży do uwolnienia się od postanowień konwencji dardanelskiej, zabraniającej utrzymywania wojsk w Dardanelach i fortyfikowania ich.

„Daily Herald" twierdzi, że za całą rewoltą grecką kryje się Mussolini, który rozwija skuteczną akcję dla obalenia paktu bałkańskiego. Prowłoska Grecja z Venizelosem na czele, podobnie jak i prowłoska Bułgarja, umożliwiły rozbicie bloku i zapewniły Włochom kontrolę na Bałkanach.

Inne dzienniki, powtarzając na podstawie źródeł jugosłowiańskich podobne sugestje o roli Włoch, dodają jeszcze, że w tym wypadku Grecja udzieliła Bułgarji dostępu do Morza Egejskiego w Tracji. Tego rodzaju zobowiązanie miał złożyć Venizelos Mussoliniemu.

* * *

Ateny. 9. 3. PAT. Ateńska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości, iż w Grecji została zaprowadzona cenzura listów. Jedynie istnieje tylko cenzura depesz, wprowadzona na podstawie prawa wojennego. Wszystkie wiadomości o wypadkach ostatnich dni, przedostają się swobodnie zagranicę, z wyjątkiem doniesień fantastycznych.

Gen. Plastiras daje znak życia

Paryż. 9. 3. PAT. Z Medjolanu donoszą, iż gen. Plastiras zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o udzielenie mu wizy na przejazd do Bułgarji przez terytorjum jugosłowiańskie.

Uspakajające oświadczenie Titulescu

Porozumienie bałkańskie skutecznie gwarantuje pokój

Bukareszt. 9. 3. PAT. Prezes porozumienia bałkańskiego minister Titulescu wypowiedział wobec przedstawiciela agencji Rador następujące oświadczenie: Obecne wypadki dowodzą niewątpliwie skuteczności paktu bałkańskiego. Kraj należący do porozumienia bałkańskiego, może przeżywać ciężkie doświadczenia wewnętrzne, jak np. obecnie Grecja, bez najmniejszej jednakże obawy, iż całość terytorjum tego kraju mogłaby być zagrożona przez któregokolwiek z sąsiadów. Czyż może istnieć bardziej wymowny dowód, że żaden system bezpieczeństwa co do swej wartości nie może przewyższać systemu, opartego na traktatach wzajemnej pomocy? Zamiary sygnatarjuszy paktu bałkańskiego są jaknajbardziej pokojowe. Mam powody przypuszczać, iż rząd bułgarski żywi także pokojowe intencje, jak i inne kraje sąsiadujące z Grecją. W tych warunkach niech mi wolno będzie wyrazić ubolewanie spowodu demarche Bułgarji w Lidze Narodów, które nic nie motywowało oraz wyrazić życzenie, by szczera i przyjazna wymiana poglądów pomiędzy obu rządami przywróciła normalny stan rzeczy. Wszyscy sympatyzujemy z Grecją i składamy jaknajszczersze życzenia, by kryzys, jaki przeżywa, skończył się jaknajprędzej. Kiedy się ma pewność, iż pokój bez względu na to, co zajdzie, będzie na Bałkanach utrzymany, można z punktu widzenia międzynarodowego oceniać sytuację Grecji, jako mniej poważną, niż to się początkowo wydawało.

Rozmowy angielsko-niemieckie - bezcelowe

Berlin. 8. 3. PAT. Sprawa przyjazdu ministra Simona do Berlina jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania tutejszych kół politycznych.

Ambasador brytyjski zwrócił się podobno do urzędu spraw zagranicznych z pytaniem, kiedy stan zdrowia kanclerza pozwoli na doprowadzenie do skutku wizyty ministrów angielskich. Minister spraw zagranicznych Rzeszy wskazać miał podobno ambasadorowi brytyjskiemu na niekorzystne wrażenie, wywołane w Berlinie ogłoszeniem „Białej Księgi“ — podkreślając przytem, że do chwili usunięcia tego przykrego wrażenia rozmowy angielsko-niemieckie byłyby bezcelowe.

W godzinach popołudniowych ukazało się urzędowe zaprzeczenie szerzonych zagranicą wiadomości o planie wyjazdu von Ribbentroppa do Londynu.

Prasa dzisiejsza ogłasza w dalszym ciągu obszerne artykuły w sprawie debaty w Izbie gmin na temat „Białej Księgi“. Podczas gdy dzienniki w wydaniach wczorajszych liczyły się z możliwością komplikacyj wewnętrznych w gabinecie angielskim, dzisiejsze depesze korespondentów londyńskich donoszą, iż debata poniedziałkowa w Izbie gmin wywołana interpelacjami w sprawie „Białej Księgi“ będzie miała „bardziej pokojowy charakter, niż przypuszczano“.

Sprzeczne wieści o walkach w Grecji

Białogród. 8. 3. PAT. Prasa jugosłowiańska donosi, że położenie wojsk rządowych greckich pogorszyło się zarówno w Macedonji, jakoteż i na wyspach na Morzu Egejskiem. Od wtorku trwa wielka bitwa w Macedonji, w której ofensywę prowadzą powstańcy i jak się zdaje, zwyciężają. Kanonada, którą słyszano w ciągu dwóch dni około granic Bułgarji, poczęła się dziś oddalać. Samoloty powstańców bombardowały dziś gmachy rządowe w Salonikach. W Białogrodzie sądzą, że wojskom rządowym greckim brak amunicji i że to, a nie pogoda jest powodem bierności wojsk rządowych. Wszystkie większe składy amunicji znajdują się w północnej i północno-wschodniej części kraju, a więc są obecnie w rękach powstańców.

* * *

Białogród. 8. 3. PAT. W okolicach miejscowości Dojran, na granicy grecko-jugosłowiańskiej większa grupa powstańców greckich pod naciskiem wojsk rządowych usiłowała w dniu dzisiejszym przedostać się na terytorjum jugosłowiańskie, jednak oddziały straży granicznej do tego nie dopuściły.

Prasa tutejsza donosi, że w dniu wczorajszym wojska powstańcze odniosły znaczne sukcesy, zdobywając trzy wyspy: Chios, Lesbos i Samos. Pozatem przerwali powstańcy jedyną linję kolejową, łączącą Saloniki z Atenami, przez co wojska rządowe stacjonowane w Macedonji odcięte są od stolicy.

* * *

Rzym. 8. 3. PAT. „Corriere della Serra“ donosi z Aten o urzędowem potwierdzeniu wiadomości, iż powstańcy nietylko zajęli Mitiline (Lesbos), ale również wyspy Samos i Scios. Ponadto „Corriere della Serra“ zauważa, że gdyby wiadomość o wybuchu powstania w Larissie sprawdziła się, oznaczałoby to odcięcie Salonik od Aten. Generałowie greccy Othonaios i Mazarakis oraz Juntalis doradzają premjerowi Tsaldarisowi wszczęcie rokowań z powstańcami. Również związek kobiet greckich wydał odezwę, proszącą rząd o zapobiegnięcie rozlewowi krwi bratniej.

* * *

Ateny. 8. 3. PAT. Dziś w południe 13 samolotów bombardowało pozycje powstańców, którzy poczynają upadać na duchu i odczuwają brak żywności. Potwierdzają tu, że Venizelos zamierza udać się do Egiptu.

* * *

Ateny. 8. 3. PAT. Ateńska agencja telegraficzna donosi: Na mocy decyzji rady ministrów minister wojny Kondylis otrzymał rangę generała dywizji w uznaniu zasług przy uśmierzeniu powstania i przywrócenia porządku legalnego.

W oczekiwaniu decydującej bitwy

Londyn. 8. 3. Agencja Reutera donosi z Aten: **Oczekiwana jest bitwa morska, która będzie miała decydujące znaczenie.**

Dyrektor polsko-niemieckiego instytutu w Warszawie

Warszawa, 8. 3 PAT. Dziś przybył do Warszawy na kilka dni profesor von Arnim, rektor politechniki berlińskiej, dyrektor polsko-niemieckiego instytutu, który został niedawno otwarty przy wyższej szkole imienia Lessinga w Berlinie. Celem pobytu prof. von Arnima jest nawiązanie kontaktu z przedstawicielami władz polskich i omówienie programu działalności polsko-niemieckiego instytutu w Berlinie. Prof. von Arnim był podejmowany dziś śniadaniem przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Skiwskiego. — Wieczorem odbyło się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej.

Nagły zgon artysty polskiego w Paryżu

Paryż. 8. 3. PAT. Dziś w nocy zmarł na atak serca polski artysta malarz Gustaw Gwozdecki, przeżywszy lat 50. Zmarły był znany w artystycznych kołach Paryża oraz w St. Zjedn., gdzie wystawiał szereg swoich prac. Ostatnio Gwozdecki wystawiał w jesiennym salonie Paryża i przed kilku dniami urządził zbiorową wystawę swoich obrazów w galerji sztuki i artystów polskich w Paryżu.

Nie mógł upilnować posła

Paryż. 8. 3. PAT. Prefektura policji komunikuje, że inspektor Delmon, który nie zdołał wywiązać się z powierzonej mu misji aresztowania dep. Bessona, został zawieszony w czynnościach i będzie pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Demonstracja taksówek paryskich

Paryż. 8. 3. PAT. 400 taksówek paryskich urządziło dziś w Wersalu demonstrację przeciwko władzom samorządowym, które zakazały im organizowania zbiorowego przewozu pasażerów pomiędzy Paryżem a Wersalem, wychodząc z założenia, iż stanowiłoby to konkurencję dla autobusów. Główne arterje Wersalu zostały zatarasowane przez demonstrujące taksówki. Normalną komunikację przywróciła dopiero żandarmerja. Demonstracja trwała 2 godziny.

Spłonęła fabryka smoły i papy

Berlin. 8. 3. PAT. Dziś nad ranem, w miejscowości Griffe pod Kassel wydarzył się katastrofalny wybuch w fabryce smoły i papy. Płomienie wkrótce po wybuchu ogarnęły olbrzymie magazyny, zawierające tysiąc cetnarów naftaliny i 8 wagonów smoły. Olbrzymie słupy ognia i dymu widoczne były w odległości 26 klm. w Kassel. Fabryka uległa doszczętnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie było. Według komunikatu urzędowego przyczyną pożaru było zapalenie się nagromadzonych gazów naftaliny.

Tajemnicze zniknięcie arcybiskupa Meksyku

Meksyk, 8, 3. PAT. Minister spraw wewnętrzn oświadczył, iż nie wydawał polecenia aresztowania arcybiskupa Pascuandicza, który zniknął w tajemniczy sposób. W Meksyku krąży pogłoska, że arcybiskup aresztowany został przez agentów rządu związkowego i uprowadzony na samolocie amerykańskim.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W MĘSKIEJ SIATKÓWCE

W dniach 9 i 10-go marca br. na hali Ośrodka W. F. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26, odbędą się finałowe zawody o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej, do których dopuszczono następujące drużyny:

A. Z. S.-Warszawa, Strzelec-Bystra Śl., K. P. W. Ognisko-Wilno W. K. S. Gryf-Toruń, Strzelc-Lublin, Absolwenci-Łódź, K.S. Cracovia-Kraków.

Początek zawodów w sobotę, dnia 9-go o godz 15-tej w niedzielę 10-go o godz. 9-tej i 16-tej

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI, a to dokończenie walk finałowych, wyznaczone ostatnio w Zakopanem, zostały w ostatniej chwili przeniesione do Lwowa, gdzie są obecnie odpowiednie warunki lodowe. Finały hokejowe rozpoczynają się na torze Pogoni na Cytadeli w dniu dzisiejszym.

MARATON NARCIARSKI (50 klm) W BODEN (Szwecja) był wielkim triumfem Finnów, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. 1) Nieni 3:28.01 g., 2) Leinonen, 3) Toimla, 4) Kaskalainn, 5) Olofsson (Szwecja) Znany mistrz olimpijski Szwed Ulterstroem dopiero ósmy.

— **CZYJA BIELIZNA.** Aresztowano Surmińskiego Daniela (lat 22), bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież bielizny na szkodę nieustalonego właściciela. Bieliznę odebrano. Poszkodowany może ją odebrać w IV. Komisarjacie PP. przy ul. Grodzkiej l. 65.

— **SUKCES NOWEJ REWJI W BAGATELI.** „Plotki Krakowa“ nowa rewja w Bagateli, na wczorajszej premjerze zasłużyła sobie ogólny poklask u licznie zebranej publiczności. Kapitalne sceny i świetne typy oraz żywa akcja, zapewniły tej rewji długotrwały sukces. Cały zespół artystyczny z Rożyńską, Sobołtówną, Wojnarem, Jankowskim, Suchcickim, Malinowiczem i Babińskim na czele, zasłużył pod każdym względem na uznanie. Dziś powtórzenie rewji „Plotki Krakowa“.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW W KRAKOWIE,** Sławkowska 12 I. p. urządza dnia 10 bm godz. 17 audycję z udziałem: Stanisławy Wiśniewskiej — śpiew, Ferdynanda Macalika — viola da gambo oraz Jana Hoffmana — fortepian.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

WIELKIE WŁAMANIE DO BANKU. W nocy z czwartku na piątek włamali się nieznani sprawcy do biura Bielsko- Bialskiego Banku Spółdzielczego w Bielsku pl. Smolki 6. Zuchwali kasiarze rozpruli kasę ogniotrwałą, w której znajdowały się 5.000 zł. Po dokonaniu włamania sprawcy znikli bez śladu. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia włamywaczy.

WESOŁY WIECZÓR „WIZA“, urządzony w ub. sobotę był nader udaną imprezą. Nadzwyczaj liczna publiczność wypełniła po brzegi salę Domu Bialika. Program muzykalno- wokalny stał na wysokim poziomie. Konferencierkę prowadził w sposób znakomity p. Walter Kohn. „Gwoździem“ programu było odegranie skeczu Szaloma Alejchema pt. „Der Get“ z udziałem pań drowej Silberscheinowej, Reicherowej i drowej Wasserowej, oraz panów Engel, Fischer, Goldwag, Ożerowski i Rosenberg z sekcji dramatycznej Hitachdutu.

Z SEKCJI AKADEMICKIEJ PRZY ORG. „HASZACHAR“. Sekcja ta przystąpiła ostatnio do żywej działalności. Zainicjowany cykl odczytów ściąga zawsze dużo słuchaczy. Cykl obejmuje referaty z dziedziny historji i kultury żydowskiej, oraz problematyki palestyńskiej. Dotychczas wygłoszono następujące referaty: prof. dr. Berkowicz: Biblja i jej epoka, inż. Lindner: Kolonizacja żydowska w Palestynie. Najbliższy referat wygłosi w poniedziałek 11 bm. o godz. 8'30 prof. Keller nt. „Chasydyzm“.

REPERTUAR KIN BIELSKO- BIALSKICH: Apollo: Karioka (Dolores del Rio). — Rialto: Wesoła wdówka (Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald). — Miejskie Biała: Veronika (Franciszka Gaal).

Kronika przeworska

BŁP. IZRAEL LESZKOWITZ zmarł 3 lutego b. r. w wieku 78 lat. Był on jednym z najstarszych sjonistów naszego miasta i brał żywy udział w naszym ruchu.

AKCJĘ LEGITYMACYJNĄ zakończono u nas w przepisanym terminie. Przeprowadzeniem akcji zajęła się organizacja „Akiba“. Sprzedano 68 legitymacyj co w stosunku do liczby szekli 166 stanowi znaczny odsetek.

WYBORY DO LOKALNEGO KOMITETU. Dnia 2 bm. odbyło się Walne Zebranie Ogólnych Sjonistów. Po sprawozdaniach, dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Komitetowi, wybrano nowy Lokalny Komitet, którego skład po ukonstytuowaniu się na posiedzeniu z dnia 17 bm. przedstawia się następująco: prezes Dr. Anzelm Kleinman, wiceprezes Dr Marek Druks, sekretarka — Rózia Bassechesówna, wicesekretarka: Hallerówna Glükl oraz członkowie: Dr. Erna Goldschlagowa, Dr. Mojżesz Landau, Sina Schuldenfrei, Dawid Rosenbach, Józef Rosenbach, Adolfówna Rózia, Chaim Kupferman, Mojżesz Riesenbach i Chaim Kermisz. Nadto objęli referaty: Keren Kajemet — Dawid Rosenbach, Keren Hajesod Dr. Marek Druks, Ezra — Dr. A. Kleinman, Podatek partyjny — Hallerówna.

HEBRAIZACJA. Istniejące od dwóch lat kursy hebrajskie, przyczyniły się w wielkiej mierze do shebraizowania naszej miejscowej młodzieży. Serdeczne podziękowanie należy się Drowi A. Kleinmanowi i tow. D. Rosenbachowi za ich ofiarną pracę w organizowaniu i utrzymywaniu tychże kursów, oraz nauczycielowi Ch. Kermiszowi Kursa odwiedzane są przez młodzież szkolną, jak również i młodzież starszą, i wykazują wielką żywotność. Regularnie co sobotę urządzane są chugi, w których bierze udział także szersza publiczność zainteresowana językiem hebrajskim, a które są poświęcane rozwojowi tegoż języka. Najmłodsi uczniowie redagują dwutygodnik hebrajski „Olamejnu“, oraz zajmują się bibljoteczką hebrajską stworzoną z funduszów uzyskanych z różnych imprez.

Kronika rymanowska

„AKIBA“ przystąpiła do stworzenia własnej bibljoteki organizac Myśl ta przyjęta została z powszechnem uznaniem. Publiczne podziękowanie należy się wiceprezesowi org „Beth Israel“ p. Dr. H. Halpernowi za najhojniejszy dar na rzecz nowopowstałej placówki kulturalnej. Należy sobie życzyć, by ten godny pochwały czyn znalazł naśladowców.

DZIESIĄTY ZKOLEI NUMER perjodycznej mówionej gazetki „Dus rymanower wort“, obchodzono uroczyście. Gazetka, dzięki swoim wysokim walorom kulturalnym, jakie spełnia na gruncie miejscowym, cieszy się co raz większą popularnością w najszerszych kołach tut. żydostwa.

W ostatnią niedzielę odbyły się w Rymanowie rewanżowe ping- pongowe zawody między Z. K. S „Rdifą“ Sanok a Z. K. S „Jardenja“ Rymanów, zakończone wynikiem 5—3 na korzyść gospodarzy.

Z KAHAŁU: Kahał tutejszy na skutek absentowania się opozycji obywatelskiej składa się i urzęduje tylko w połowicznym składzie zwolenników rabina i ignorowany jest przez miasto, które o instytucji tej jakoby zapomniało.

— Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Rabka. W niedzielę, dnia 10 bm. przyjeżdża do Rabki w sprawach organizacyjnyh członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej tow. J. Rundstein — Głogów. W niedzielę dnia 10 bm. przyjeżdża do Głogowa w sprawach organizacyjnych tow. S. Trink z Rzeszowa.

Kronika krakowska

Władysław Budzisz przed sądem apelacyjnym

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozegrał się wczoraj epilog głośnej swego czasu afery sekretarza klinik uniwersyteckich w Krakowie, Władysława Budzisza, który w ciągu dwóch lat swego urzędowania sprzeniewierzył około 40 tysięcy złotych. Budzisz zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym z końcem października ub. roku wraz z trojgiem towarzyszy i został za sprzeniewierzenie na szkodę klinik uniwersyteckich i cały szereg innych przestępstw skazany na łączną karę 5 lat więzienia. Pozostali oskarżeni zostali za współudział w niektórych przestępstwach Budzisza skazani na znacznie łagodniejsze kary. Marjan Kotarba zasądzony na półtora roku więzienia, karę swą już odcierpiał, natomiast Pernetzowi i Łazarskiej, skazanym po 1 roku więzienia, zawieszono wykonanie kary. Ostatni troje wyrok pierwszej instancji przyjęli i apelację podtrzymał tylko Budzisz.

Żądał on uniewinnienia od zarzutu oszukania członków założonej przez siebie spółdzielni kredytowej, ponieważ wielu z nich otrzymało zwrot wkładów, a niewypłacone 2800 złotych użył na potrzeby spółdzielni. Co do innych zarzutów zgłosił Budzisz apelację tylko od kary, motywując odwołanie nieuznaniem rozmaitych okoliczności łagodzących. Powoływał się więc Budzisz w pierwszym rzędzie na to, że nadużyć dokonał tylko skutkiem braku kontroli w Komisji klinicznej i że sprzeniewierzył mniej, niż mu się zarzuca, a tylko skutkiem ujawnienia jego afery zarzuca mu się przywłaszczenie sobie wszystkich brakujących pieniędzy.

Wreszcie prosił on o uznanie mu jako okoliczności łagodzących, że jako jedynak w domu był rozpieszczony (!) i dlatego sądził, że w Komisji Klinicznej może dowolnie dysponować pieniędzmi, a wreszcie, że wzrost sprzeniewierzonej kwoty oraz dalsze przestępstwa wynikły stąd, że starał się rozmaitei imprezami odzyskać pieniądze, zabrane z kasy klinicznej, jednakże wszystkie imprezy go zawodziły.

Po zreferowaniu sprawy i wywodach i prokuratora dra Müllera oraz obrońcy adw. dra Augustynka Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego uniewinniono Budzisza od zarzutu założenia oszukańczej spółdzielni, natomiast zatwierdzono wymiar kary a inne przestępstwa, przyczem wymierzono jako karę łączną 4 i pół roku więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5. Trybunałowi przewodniczył s a. dr. Podobiński, wotowali s. a. Jek i s. a. Gardulski.

Po rozprawie odprowadzono Budzisza do więzienia, w którem przebywa od chwili aresztowania go po ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Na zaproszenie prezydenta miasta dra Kaplickiego odbyło się wczoraj, o godz. 6-tej wiecz. w sali portretowej Ratusza posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego. Po zagajeniu i odczytaniu programu uroczystości, które rozpoczną się już w przeddzień samego dnia imienin Marszałka, poddano program pod głosowanie. Ułożony program został jednogłośnie przyjęty, wobec czego zebranie zamknięto.

„DNI KRAKOWA“

Onegdaj odbyło się w Ratuszu posiedzenie Miejskiego Komitetu Propagandy i Turystyki. Komisja zaakceptowała projekt programu uroczystości obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego na 19 bm.

Następnie ławnik J. Kuhn w wyczerpującym referacie przedstawił Komisji zamierzenia Zarządu Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie mające na celu przeprowadzenie w najbliższym czasie przez Walne Zgromadzenie tegoż Związku pewnych zmian w statucie. Reorganizacja ta ma na celu oparcie swej działalności na szerokich warstwach społecznych. Równocześnie Zarząd Związku projektuje w statucie wpływ Zarządu Miejskiego w odniesieniu do spraw turystyki i propagandy w mieście Krakowie. Po ukonstytuowaniu się nowych władz Związku Turystycznego zostanie zawarty między Zarządem miejskim a Zarządem Związku układ regulujący wzajemny rozdział prac dotyczących bezpośrednio Krakowa.

W dalszym ciągu Dr Dobrzycki imieniem Miej. Biura Propagandy przedstawił w obszernym referacie program tzw. „Dni Krakowa“. „Dni Krakowa“ obejmą cały szereg atrakcyj lokalnych które powinny ściągnąć liczne rzesze turystów z całego kraju i z zagranicy. Dla szczegółowego opracowania programu utworzony będzie osobny komitet obywatelski podzielony na szereg fachowych sekcyj jak: sekcja programowa ogólna, propagandowo-prasowa i upiększenia miasta, teatralno-widowiskowa, koncertowo-muzyczna, sportowa, wystawowa, odczytów, zwiedzań i wycieczek, kwater i wyżywienia finansowa,

Celem powołania do życia wspomnianych sekcyj uchwalono powołać z komisji subkomitet w skład którego wejdą członkowie tejże komisji: Rudolf Bator, Dr. Zdzisław Kwiciński, i Dr Władysław Żychowicz. Z Zarządu miejskiego: ławnik J. Kuhn jako przewdoniczący, Naczelnik Wydz. ośw. Dr. Kannenberg, kier. miej. Biura Propag Dr J. Dobrzycki.

PRZYWRÓCENIE POCIĄGU

Od dnia 9 marca br. zostaje aż do odwołania przywrócony pociąg Nr. 11/511 i pociąg Nr. 512/12 jako bezpośrednie w komunikacji Warszawa—Zakopane i zpowrotem. Pociąg Nr. 11 odejdzie poraz pierwszy z Warszawy dnia 8 marca o godz. 20.35, przyjazd do Zakopanego 9/III. o godzinie 8.37, zaś pociąg Nr. 512 odejdzie poraz pierwszy z Zakopanego dnia 9 marca o godzinie 19 28 przyjazd do Warszawy o godzinie 8-mej 06.

PROCES KOMUNISTYCZNY

Po onegdajszej burzy podczas rozprawy komunistycznej i dyscyplinarnem ukaraniu oskarżonych nastał już obecnie znowu na sali rozpraw spokój. U wejścia do Sądu ustanowiono obecnie tylko przymus legitymacyjny wzgl. okazywania wezwań a obok świadka Hupperta, który w ciągu wczorajszej rozprawy w dalszym ciągu składał swe zeznania, stał bez przerwy jeden z posterunkowych. Ochronę tę uzyskał świadek zarówno na sali rozpraw, jakoteż podczas przebywania w czasie przerw w poczekalni.

Na wstępie wczorajszej rozprawy zajął się Huppert jeszcze raz określeniem działalności oskarżonego Stępienia, poczem przeszedł do omówienia działalności innych. Stępieniowi, Diduszce, Terecie i Gimajle wręczał świadek sam odezwy komunistyczne. Odezwy odbierał zazwyczaj tylko jeden z nich, albo od niego, albo od Hoffingera. Odezw dostarczano zazwyczaj przed każdem świętem komunistycznem. Również inni oskarżeni brali udział w rozmowach z przełożonymi partji i wykonywali poruczane im zlecenia. Niektórych szczegółów świadek już nie pamięta i te odczytywano, inne podawał bądź na podstawie własnego zetknięcia się z poszczególnymi oskarżonymi bądź też na podstawie informacyj uzyskanych od innych członków partji. Podczas rozpytywania świadka przez obronę dochodziło raz po raz do scysyj. Po przesłuchaniu Hupperta rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

To i owo

Bezrobocie w więzieniach

Bezrobocie gnębi szerokie masy. Bezrobocie dociera do więzienia i gnębi jego przymusowych mieszkańców. Czy nie paradoks?

A jednak tak jest. Wszystko jest względne. Kto pracuje, pożąda odpoczynku; kto ma zapewniony odpoczynek bez terminu, tan łaknie pracy, by za bić czas. Taki jest właśnie los więźniów.

W więzieniach paryskich, Sante i Fresnes, kryzys daje się odczuć dotkliwie więźniom i więziarkom. Zainterpelowany przez swego adwokata więzień z Fresnes, na pytanie, jak mu się powodzi, odpowiada:

— Byłoby nieźle gdyby nie brak pracy. A bez pracy niema pieniędzy.

W więzieniu Fresnes przebywa obecnie 3,500 osób. Kryzys dotknął przedsiębiorców, którzy udzielają zamówienia administracji więziennej na wykonanie rozmaitych dostaw; niema zamówień, niema pracy, w warsztatach więziennych dłubie się to i owo. Co fabrykują we Fresnes, w Sante? Adresuje się koperty, banderole, pakuje i sortuje druki, torebki, wyrabia się guziki drewniane, sortuje się suszone jarzyny, wyplata koszyki etc. etc.

Więzień otrzymuje za swą pracę 7 do 8 franków dziennie. Z tego skarb zatrzymuje połowę, 2 franki odkłada administracja jako rezerwę dla więźnia, 2 franki wreszcie otrzymuje więzień do ręki i z tych pieniędzy dokupuje sobie w kantynie żywność, tytoń, mydło etc. Niewiele to, ale dla człowieka pozbawionego wolności oznacza praca sui generis rozrywkę.

Drzewo, które rośnie 7000 lat

Chociaż drzewo to rośnie w ojczyźnie humbugu w Ameryce, wiek jego niema nic wspólnego z amerykańską kaczką dziennikarską. Już Alesander Humboldt, wybitny przyrodnik i podróżnik zwrócił uwagę na drzewo z rodzaju cyprysnik meksykański (Texodium mocronatum), jako na najstarsze drzewo na świecie. Wspaniały ten okaz rośnie w Oacsaca w Meksyku. Ma on średnicy pnia 50 stóp, czyli ponad 15 m. Długi czas trwał między uczonymi spór co do wieku tego niezwykłego drzewa. Wybitny botanik Adolf De Candolle obliczał swego czasu wiek tego drzewa na 6000 lat. Późniejsi uczeni twierdzili, że rośnie ono najwyżej 1500 lat, czyli że starszemi od niego byłyby znane i słynne na cały świat drzewa mamutowe w Kalifornji. Badaczom przyszedł z pomocą przypadek. Nad miejscowością Oacsaca przeszła niedawno gwałtowna burza, która wyrwała z korzeniami szereg drzew, a najstarszemu drzewu świata odłamała jeden z olbrzymich konarów. Zajął się niem bliżej niemiecki uczony prof. Land i policzywszy dokładnie na odłamanym konarze słoje roczne, czyli roczne przyrosty drzewa, rozstrzygnął definitywnie spór o wiek olbrzyma stwierdzając, że rośnie od z całą pewnością ponad 7000 lat. Co ciekawsze, że cyprysnik- starzec znajduje się w doskonałym stanie, toteż rząd meksykański postanowił otoczyć go troskliwą opieką.

Bohaterstwo dla dobra ludzkości

Pojedynek ze śmiercią jest leitmotywem medycyny. Dużo pozycyj odwojowano zachłannej kosiarce, ale jeszcze więcej pozostało do zdobycia. W tej cichej nieustającej walce prawdziwymi bohaterami są chorążowie wiedzy. Oto znakomity Pettenkofer połyka łyżkę bulionu z bakterjami tyfusu, oto Miecznikow, który ku przerażeniu obecnych zastrzykuje sobie ropę luetyka, aby wypróbować skuteczność nowego środka antysyfilitycznego oto chirurg Kurtzahn, który daje sobie wszyc pod skórę świeżo zoperowaną narośl rakowatą, i tylu innych męczenników i bohaterów wiedzy, zdobywanej dla dobra cierpiących.

Niezwykły, nawet obok tych przykładów, pojedynek ze śmiercią odbył się w tych dniach we Wiedniu Bohaterem był chirurg, dr. Nemec. Chodzi o to, iż przy operacjach, gdzie następuje przecięcie żył, powietrze może się przedostać do nich. Jeśli taki pęcherzyk powietrza przedostanie się do serca i tu zatamuje obieg krwi, nastąpić musi embolja. To też przy wszystkich zabiegach tego rodzaju zalecona jest wielka ostrożność. Dr. Nemec, mając pewne wątpliwości, postanowił sprawdzić eksperymentalnie wszystkie możliwości oddziaływania powietrza na działalność serca. Chodziło mu głównie nie o to, czy obecność powietrza w sercu sprowadza śmierć, lecz o to, jaka ilość powietrza staje się groźna dla funkcjonowania tego organu.

Dr. Nemec przystąpił więc do eksperymentu. Wstrzyknął sobie do żyły jeden cm sześć. powietrza, chwilę potem jeszcze jeden i tak dalej aż do pięciu centymetrów Teoretycznie musiała potem nastąpić katastrofa. Z zegarkiem w ręku czekał na to, co miało nastąpić. Czekał na moment, w któ rym rozszerzone sztucznie serce nie wytrzyma nacisku i pęknie. Czekał, odczytując na zegarku sekundy wydające się wiecznością. Czekał, ale nic nie przyszło. Serce wypychało powietrze, rozpylało jego dawki na najdrobniejsze cząstki i rozprowadzało je po żyłach.

Zachęcony tym wynikiem zaprosił dr. Nemec kilku lekarzy i na ich oczach powtórzył eksperyment, przyczem wprowadził sobie do żył 10 cm. sześć. powietrza. I tym razem granie ze śmiercią zakończyło się szczęśliwie.

Doświadczenie dr. Nemca jest cenną zdobyczą, gdyż pozwoli teraz zrewidować wypadki poprzednie i stwierdzić warunki, w jakich powietrze przedostające się do żył i serca może być przyczyną katastrofy.

Wyzwanie rzucone śmierci zostało tym razem nieprzyjęte. Śmierć nie podjęła rzuconej jej rękawicy.

Różne

„EXPRESS“ — CZYŚCI FARBUJE, PIERZE, PO NAJNIŻSZYCH CENACH — WYKONANIE FACHC WE. — CENTRALA: — KRAKÓW STRADOM 10 1417g

SPÓLNIKA poszukuję do renomowanej fabryki. Dostawy zapewnione Zgłoszenia pod „KAWA“ do Adm. „N. Dziennika“ 1436g

MASAŻYSTÓW i hydropatów na wyjazd do Palestyny szkoli: Lecznica „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2709kr

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób chodników, dywanów. Tkalnia: Kraków, Józefa 2. telefon 163-94. 1401g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, telefon 166-20. 1373g

MAGAZYN w Tarnowie obszerny, z basenami do konserwowania jaj wapiennych, spowodu śmierci współwłaściciela do wynajęcia lub ewentualnie do sprzedania z realnością. Zgłoszenia pod „Magazyn“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8. 2741kr

PO kilkuletniej praktyce w firmie „Lu“ otworzyłam przy ul. Florjańskiej 49 (oficyna) Salon Mód: Marja Fränklówna

RESTAURACJA „HIRSCH“, Józefa 5, — wydaje smaczne obiady i kolacje. Ceny zniżone DZIŚ FLASZKI Z KISZKĄ. 1407g

UNIEWAŻNIA SIĘ legitymację adwokacką Nr 90, wydaną przez Radę Adwokacką w Krakowie na nazwisko Dr. Oskar Kleinberger. 2740kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat Storchowej „Kujawianka“, ul. Zamojskiego, tel. 502, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem od 4 zł. 2696kr

ZAKOPANE. Pensjonat komfortowy „TUBEROZA“, pod zarządem Bali Finkelsteinowej, tel. 708 przypominając się wybrednym gościom, zawiadamia, że na marzec ceny znacznie obniżono.

Sprzedaż

LODOWNIE masarskie — rzeźnicze — restauracyjne, bufetowe, największy wybór: SATTLER Kraków, Stradom 18. 2682x

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 1327g

GABINET klubowy czarny, wiedeński, jasne biurko amorykańskie, obrazy i lampy do sprzedania: Orzeszkowej 5/10. 1433g

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne: Fabryka mebli „STYL“, Kraków, Wiślna 8. — Ceny zniżone. 2603x

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, najtaniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2470x

CUKIER wagonowo do starcza Agencja Cukru. Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków. ul. św. Tomasza l. 26. 1298kr

ŻURNALE najtaniej — sprzedaje i wypożycza Wermuth, Kraków, ul STAROWIŚLNA 17.

PIANINO „Fibiger“, krzyżowe, 8 miesięcy używane, do sprzedania. Wiadomość: telefon 126-47. 1412g

FIRANKI i kapy najnowsze wzory poleca wytwórnia firanek, Sebastjana 16. Wielki wybór! Niskie ceny! 1434g

LODOWNIE od najmniejszych do największych. w największym wyborze SATTLER, Kraków — Stradom 18. 2680x

od 15/II **WIELKA** od 15/II

WYSPRZEDAŻ

POINWENTARZOWA

tylko w firmie

J. DIENER Kraków Szewska 20

Oto niektóre z wielu artykułów wysprzedażowych:

LAMPY nowoczesne 3-płom. nikl.	Zł. 15·80
ŻARDYNIERKI kryształowe czeskie	„ 5·—
ZASTAWA szkła zawierająca 25 sztuk, pięknie szlifowana	„ 8·90
GARNITUR kompotowy, zawier. 7 szt.	„ 1·40
ZASTAWA SZKLANA do piwa, pięknie malowana, zawierająca: 6 pucharów i 1 dzban	„ 5·—
SERWISY stoł. na 6 osób porcel. piękne wzory	Zł 29·50
SERWISY kawowe na 6 osób, porcel. efektowne desenie	„ 6·80
GARNITUR na owoce, zawierający: 1 klosz i 6 talerzy, porcelana karlsbadzka, pięknie malowana	„ 4·80
TALERZE głębokie i płytkie porcel. po	„ —·65
TALERZE deserowe porcel. po	„ —·50

NOWO-OTWARTY sklep JUBILERSKI — JÓZEFA ENDEGO. Poleca wyroby jubilerskie — srebrne — zegarmistrzowskie. Kupujo złoto, srebro, płaci najwyższe ceny: Kraków Grodzka 30. 2735kr

SIATKI FILETOWE przędze w różnych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca nowootwarty Skład Siatek i Przędzy, Stradom 9 I. piętro, telefon 165-92 1434g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJĘ pomocnika handlowego z branży sukiennej. Zgłoszenia pisemne pod „Sukno“ do Ad. min. „N. Dziennika“. 1400g

POSZUKUJE się podróżujących i zastępców z branży galanteryjno-bižuteryjnej na Śląsk, Pomorze i Wielkopolskę. Zgłoszenia: Dietla 63/8, między godz. 2—3. 1430g

KWALIFIKOWANA siła do 4-letniej dziewczynki potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Zdolna A.“ 1450g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI polskiej i niemieckiej, uproszczoną metodą łatwą, najpewniej wyucza — Zofja Schöngutówna, Bonerowska 9, I. piętro. 1145g

ANGIELSKIM władać biegle nauczam w ciągu 4—5 miesięcy: — Leon Dembitzer, tel. 108-20. 2582kr

HEBRAJSKIE, NIEMIECKIE, ANGIELSKIE, matematykę — znam — poszukuję KOREPETYCJI — gimnazjum — OBIADY — dopłata — referencje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „HEBRAJSKIE“. 1428g

JĘZYKÓW OBCYCH, — francuskiego, niemieckiego, angielskiego, najlepsza nauka listowna — „Globus“. — 14 dni BEZPŁATNIE. 1 zł. na porto i koszty: „STUDJUM“ KRAKÓW, BATOREGO L. 24. Również kursy ustne. 2737kr

ABSOLWENT gimnazjum udziela lekcyj: szkoły powszechne, gimnazjalne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Tanio“

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE

WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy

Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5

REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.

Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia spólników

Organizacja nowoczesnej KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ

»KARTOWIST«

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej

ORGANIZACJA. +, BILANSOWANIE.

Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla [illegible] i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

MEBLE solidne najtaniej Bauminger, Dietla 80, — obok P. K. O. Solidna obsługa. 900g

WĘGLE ZA 100 KG. ZŁ. 2·90 z dostawą do domu. pierwsza sorta: Barska 83 tel. 183-72. 1429g

PILOT Gum?

TRANSPARENT GORĄCO WULKANIZOWANY

z kuponami premjowemi!

DZIURKARKA do bielizny „Singera“, okazyjnie do sprzedania: Komuto Kraków, Powiśle 5. 1397g

WALIZKOWE maszyny do pisania najlepszych marek najtaniej poleca Löwenstein, Kraków, ul Zwierzyniecka 11. 2469kr

TAPCZANY, otomany rozkładanki, poduszki włosienne, materace sprężynowe, łóżka polowe MARS — oraz przyjmuje wszelkie przeróbki Zakład Tapicerski Bardacha, Krakowska 44 — telefon 174-83. 1185g

PRACOWNIA GORSETÓW, dobrze zaprowadzona, ze względu na podeszły wiek właścicielki do odstąpienia, ewentualnie wyuczę kroju. — Zgłoszenia pod „Znana firma“ do Admin. „Now Dziennika“. 1316g

1000 różnych gotowych **firanek** filetowych brygowych

etc. sprzedaję przed świętami **zdumiewająco tanio.** Proszę się przekonać bez obowiązku kupna. — Firma: Dekoracja wnętrz.

MICHAŁ WEITZ Kraków, Florjańska 23

ZASTĘPCY do sprzedaży masowego artykułu poszukiwani. Zgłoszenia pod „Nadzwyczajny patent“ do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, ul. Tomasza 15. 2743kr

WYCHOWAWCZYNIĘ dochodzącą przyjmę. — Zgłoszenia: Zyblikiewicza 11 m. 1 między godziną 2—3 popoł. 2742kr

INKASENTKI poszukuje stowarzyszenie. Zgłoszenia na pisemne pod „Inkaso“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2738kr

AGENT z branży dekoracyjnej poszukiwany. — Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Pracowity“. 1432g

FIRMA tekstylna poszukuje samodzielnego ekspedjenta z branży. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. „N. Dziennika“. 1435g

POTRZEBNA do pomocy w Zarządzie hotelu Warszawskiego osoba z dobremi poleceniami. 1436g

Posad poszukują

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa Dietla 50, II. piętro.

ORGANIZATOR, mający dobrze zorganizowany teren, szereg czynnych i dobrze wyszkolonych zastępców, samodzielny korespondent i buchalter poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Sumienny“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2736kr

ABSOLWENT uniwersytetu udziela korepetycyj za obiady lub mieszkanie. Zgłoszenia pod „Korepetycja“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2722kr

WYTRAWNA stenotypistka polsko-niemiecka bardzo biegły stenogram, długoletnia praktyka, młoda, z buchalterją amerykańską, administracją, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm „Now. Dziennika“ pod „Skromna“. 1385g

EMERYTOWANY starszy sierżant, długoletni administrator, poszukuje administracji domu. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowany“. 1387g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.